Nr. 142 Sobota 15 maja 1937 r. Rocz. XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 8.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 60, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sytuacja na froncie

Ofensywa wojsk rządowych na Toledo

Walka o każdą piędź ziemi na froncie baskijskim

Według korespondenta agencji Havasa działania wojenne na południe od Toledo ożywiły się. Baterie rządowe ustawione na nowych pozycjach starają się odciąć dopływ transportów do miasta. Samoloty rządowe bombardowały pozycje powstańcze na cmentarzu w Toledo oraz San Roque.

Na froncie Guipozcoa wojska rządowe kontratakowały, zajmując okopy przeciwnika, który wycofał się ze znacznymi stratami.

SYTUACJA NA FRONCIE BASKIJSKIM.

Rozgłośnia w Bilbao nadała następujący komunikat: Wojska powstańcze zaatakowały znacznymi siłami pozycje rządowe na odcinku Solube. Atak został odparty z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Taktyka gen. Mola, polegająca na nieustannym wywieraniu gwałtownego nacisku na linie rządowe, okazała się zawodną. Lotnictwo powstańcze bombardowało wczoraj szereg miejscowości w okolicy Bilbao, zwłaszcza Portugalet. Trzy eskadry rządowe dokonały nalotu na pozycje przeciwnika, powodując poważne straty.

WALKI O GÓRĘ VISCARGUI.

Agencja Havasa donosi: Codzienne bombardowanie przez lotnictwo powstańcze spowodowało nowe straty i liczne ofiary. Wczoraj lotnicy powstańczy obniżyli swój lot prawie do poziomu ziemi, ostrzeliwując z karabinów maszynowych ludność Amorebiete. Wojska powstańcze kierują najzaciętsze ataki na górę Viscargui, mimo strat, jakie w ostatnich dniach tam ponieśli. Wczoraj przechodziła góra kilkakrotnie z rąk do rąk przeciwników, przy czym dochodziło do starć na broń białą. Lotnicy rządowi stwierdzili obecność silnych koncentracyj nieprzyjacielskich w okolicy Sollube i Durango, co wskazuje na to, że panujący tam od dwóch dni spokój jest zjawiskiem przejściowym.



GEN. MOLA.

BOMBARDOWANIE BILBAO.

Agencja Havasa donosi: Wczoraj przelatywało w ciągu godziny nad Bilbao 6 samolotów powstańczych, które zrzuciły około tuzina bomb na różne dzielnice miasta. Kilkanaście osób, przeważnie z pośród ludności cywilnej, zostało zabitych.

Po koronacji króla Jerzego VI

W środę do późnej nocy, a właściwie prawie do świtu, na ulicach Londynu panowało wielkie ożywienie, w szczególności na Oxford Street i Trafalgar Square. Tłum powoli rozchodził się do domów. O godz. 6-ej rano ulice już zupełnie opustoszały. O uroczystościach, które się zakończyły, świadczą jedynie dekoracje domów i różne karnawałowe ozdoby z papieru, leżące na ulicy.

ZASTOSOWANIE TELEWIZJI.

Brytyjska rozgłośnia oznajmiła wczoraj, iż dzięki telewizji, pochód koronacyjny mógł być widziany w okolicach Londynu, a nawet w Brighton, Ipswich i Rochester.

REKORDY AGENCYJ TELEGRAFICZNYCH I FOTOGRAFICZNYCH

Dzienniki i agencje rywalizowały ze sobą pomysłowością, by w jak najkrótszym czasie podać do wiadomości swych abonentów sprawozdania i opisy z uroczystości koronacyjnych. W wyścigu tym brał udział również film i radio. Około 4 tys. dziennikarzy angielskich i cudzoziemskich zmobilizowano z powodu uroczystości koronacyjnych. Największą trudność przedstawiały olbrzymie tłumy, zgromadzone wzdłuż ulic, którymi podążał orszak królewski. Poruszanie się w tych miejscach było zupełnie niemożliwe, to też niektóre agencje informacyjne i dzienniki powynajmowały za cenę kilkuset funtów mieszkania, których okna wychodzą na ulicę, co pozwalało z całą dokładnością obserwować pochód koronacyjny. Apartamenty te zaopatrzone zostały w specjalne przewody telefoniczne. Nawet w opactwie westminsterskim zbudowano kabiny telefoniczne, niektóre z nich były bezpośrednio połączone z zagranicą. Przedsiębiorstwa fotograficzne i kinematograficzne chwytały się niebywałych dotychczas środków, by jak najprędzej przesłać filmy i fotografie do laboratorium. W pobliżu rzeki operatorzy kinematograficzny i fotografi dostarczali dokonane zdjęcia swych firmom za pomocą łodzi motorowych, które już od wczesnych godzin zatrzymały się przy moście, prowadzącym do parlamentu.

W samej świątyni znajdowało się 6-ciu operatorów kinematograficznych, których aparaty ukryte były w kabinach, z których wyglądają jedynie objektywy. Wzdłuż drogi wybudowano specjalne estrady dla zdjęć filmowych i dźwiękowych. Specjalnie zaangażowani lotnicy dostarczali filmy i zdjęcia do najodleglejszych zakątków Anglii. Amerykańskie przedsiębiorstwa wydały odpowiednie zarządzenia, pozwalające na przewóz wodnopłatowcami filmów z Tamizy do Soupthampton, gdzie oczekiwał parowiec „Normandie", który jeszcze w środę wyjechał do Ameryki.

Hitlerowska sieć szpiegowska w Europie

„Daily Herald" przynosi kilka szczegółów o olbrzymiej sieci szpiegowskiej, jaką roztoczył hitleryzm w Europie.

W oparciu o „trzeci" oddział (informacyjny) generalnego sztabu i organizacje partii hitlerowskiej, zbudowano nakładem wielkich sum służbę wywiadowczą o niebywałych dotąd rozmiarach.

Sieć szpiegowska obejmuje przede wszystkim kraje sąsiednie. Centrale poszczególnych krajów znajdują się w różnych miastach niemieckich. A WIĘC SZPIEGOSTWO W POLSCE MA SWE KIEROWNICTWO W SZCZECINIE I WROCŁAWIU; dla Czechosłowacji i Austrii centrale są w Dreźnie i Monachium; dla Francji i Belgii — Frankfurt n. M. i Kolonia; dla Rosji — Królewiec.

Nad Anglią „czuwa" sam Berlin, który specjalnie interesuje się zbrojeniami angielskimi.

Wielki strajk wybuchł

w przemyśle stalowym Ameryki

Pierwszy, wielki strajk, od roku 1919 w przemyśle stalowym Ameryki wybuchł w czwartek w chwili, gdy o godz. 23 nocna załoga fabryki „Jones Sandlanghlin", zatrudniającej 27 tys. robotników nie stanęła do pracy. Nakaz strajku wyszedł od Filipa Murray, przewodniczącego organizacyjnego komitetu robotników przemysłu stalowego. Zabiegi departamentu pracy, mające na celu zażegnanie strajku spełzły na niczym.

Naród będzie panem Irlandii

Nowa Konstytucja niepodległej Irlandii

Prowadzona w parlamencie irlandzkim dyskusja w drugim czytaniu nad projektem ustawy o nowej konstytucji Wolnego Państwa Irlandzkiego trwała nawet w dniu koronacji. Jakby naumyślnie toczyła się w tym dniu debata nad projektem, który wyłącza całkowicie króla z wpływu na sprawy irlandzkie. Prezydent Rządu wolnego państwa de Valera, otwierając dyskusję, oświadczył, iż nie ma mowy o uczynieniu z prezydenta dyktatora, lecz „naród będzie panem".



DE VALERA.

Bomba na pomnik króla Angli

W czwartek rano o godz. 8.15 został w Dublinie zniszczony przez bombę konny pomnik Jerzego 2-go.

Polityka zagraniczna Węgier

Serdeczna przyjaźń z faszyzmem i hitleryzmem

Podczas debaty budżetowej w Budapeszcie premier Daranyi wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział: Celem polityki zagranicznej Węgier jest zawsze służenie interesom pokoju. Polityka ta przede wszystkim polega na trwaniu we wszystkich okolicznościach u boku przyjaciół Węgier. System protokułów rzymskich, będący owocem układu przyjaźni włosko - węgierskiego, zawartego przed 10 laty, a rozwiniętego w r. 1936, kiedy trzy zaprzyjaźnione państwa utworzyły jedną grupę, jest pewną gwarancją utrzymania pokoju i pokojowej ewolucji w Europie środkowej. Węgry są związane z sygnatariuszami protokułów rzymskich: Włochami i Austrią, jak najściślejszą stałą współpracą. Współpraca ta przejawia się w wizytach szefów państw, co jeszcze bardziej może pogłębić te stosunki. Z Niemcami Węgry utrzymują stosunki serdecznej przyjaźni, co ujawniło się już w praktyce. Polityka zagraniczna Węgier nie wyłącza jednakże zbliżenia z innymi krajami.

Te główne wytyczne polityki węgierskiej dowodzą zdaniem premiera, iż jest ona konstruktywna i pokojowa.

Abisynia pod butem włoskim



SIEDZIBA RZĄDU WŁOSKIEGO W ADDIS ABEBIE.

Według doniesień z Addis-Abeby oczekują tam, że marszałek Graziani już wkrótce wyjedzie na dalszą kurację do Włoch, jednak stan jego zdrowia nieprędko pozwoli mu na wznowienie zajęć służbowych. W Addis-Abebie mówią również o możliwości zupełnej reorganizacji dotychczasowego systemu administracyjnego w Abisynii w sensie utworzenia rządów ministerialnych z samodzielnym budżetem państwowym.

W Palestynie

Arabowie również protestują

Nowoogłoszony kontyngent dla imigracji robotników żydowskich do Palestyny, który Żydzi uznali za niewystarczający, wywołał również rozczarowanie wśród Arabów. Naczelny komitet Arabski w Jerozolimie opublikował protest, w którym stwierdza, że Arabowie, którzy oczekiwali całkowitego zawieszenia imigracji żydowskiej aż do czasu ogłoszenia przez komisję królewską jej raportu, z rozpaczą apelują do całego świata, jako świadka zarządzeń sprzecznych z elementarnym pojęciem sprawiedliwości. W chwili, gdy Wielka Brytania oddaje się radości, świat arabski pogrążony jest w żałobie — podkreśla depesza naczelnego komitetu arabskiego — przesłana do premiera Baldwina.

Protest ten przesłany został również do wiadomości wszystkich władców arabskich.

Sesja parlamentu francuskiego

We francuskich kołach parlamentarnych zapowiadają, iż bezpośrednio po wznowieniu sesji parlametu, t. j. po dn. 20 maja, rozpocznie się przygotowanie do dyskusji nad budżetem na rok 1938.

Jak informuje „Echo de Paris", Rząd przygotowuje szereg projektów finansowych i gospodarczych, któreby przyniosły ulgę skarbowi państwa wobecnej syuacji. Wyraziłoby się to w pierwszym rzędzie w projektowanej podwyżce taryf kolejowych, a zwłaszcza w 10-procentowej podwyżce taryf towarowych. Poza tym, jak wiadomo, Rząd zwrócił się do parlamentu o udzielenie mu pełnomocnictw w sprawie celnej. Bliższe szczegóły zamiarow Rządu w dziedzinie zagadnień celnych nie są jeszcze znane. Jak twierdzi „Echo de Paris", przewidywane są dalsze zniesienia kontyngentów w stosunku do szeregu towarów przy równoczesnym podwyższeniu na nie stawek celnych.

Jeżeli chodzi o sprawy społeczne, to przewidywane są pewne modyfikacje ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. W tej sprawie minister spraw wewnętrznych Dormoy przeprowadza już ankietę wśród prefektów poszczególnych departamentów, po zamknięciu której zestawiony będzie ogólny raport. Raport ten będzie przedyskutowany na radzie ministrów, po czym, po zasięgnięciu opinii organizacyj zawodowych, zostaną ustalone ostateczne wnioski.

Ze świata kultury

STULECIE UNIWERSYTETU W ATENACH.

Uniwersytet ateński obchodził niedawno stuletnią rocznicę swego istnienia. Wydaje się dziwnym, że najstarsza kolebka współczesnej kultury, jaką jest Grecja, posiada tak młodą stosunkowo uczelnię; nie należy jednakże zapominać, że ziemia grecka przez długie lata była w niewoli i dopiero powstanie przeciw ciemiężcom tureckim w 1821 r. rozpoczęło erę oswobodzenia Grecji z pod obcego panowania. W trzy lata później, bitwa pod Missolonghi, w której zginął Byron, zwróciła oczy całego świata na kwestię grecką, która została definitywnie załatwiona w roku 1830, na konferencji londyńskiej: Grecja po długich wiekach odzyskała wolność. Jedną z pierwszych czynności wskrzeszonego państwa greckiego było otwarcie uniwersytetu w Atenach. Projekt gmachu uniwersyteckiego w stylu neogreckim, z daleka tylko przypominającym architekturę starożytnego Panteonu, powierzono architektowi Hamsen, który był z pochodzenia Duńczykiem, a nie Niemców, jak to się utarło w opinii publicznej. Hamsen zaprojektował wspaniały, obszerny gmach w samym centrum Aten, otoczony harmonizującymi z uniwersytetem gmachami Biblioteki Publicznej i Akademii Nauk. Gmach tego Uniwersytetu został wykończony i oddany do użytku publicznego w roku 1837. Setny jubileusz ateńskiej uczelni obchodzony był bardzo uroczyście, w obecności delegacyj naukowych i kulturalnych z całego świata, które po zakończeniu oficjalnych obchodów, udały się do Delf—tej legendarnej kolebki greckiego ducha.

KIEDY KATEDRY BYŁY BIAŁE...

Le Carbusier wystąpił ostatnio z książką: „Quand les cathédrales etaient blanches". Autor marzy o nowej epoce, epoce białych katedr. Obecną epokę nazywa on nową epoką Średniowiecza... jedynie katedry nie są jeszcze zbudowane. Jako materiał budulcowy przyszłych gmachów, Carbusier przewiduje: słońce, przestrzeń i drzewa... W Ameryce starał się poznać całe piękno i wszystkie potworności tamtejszej architektury, wspaniałe budowle, szkoły, muzea, drogi, dworce, wsie i przedmieścia, Mauhattan i Harlem, Chicago i Washington i ów cały dramat przestrzeni, nawału cementu, cegły, żelbetonu i szkła. W wyniku, słynny architekt francuski gardzi tym bezdusznym olbrzymem. Wartko i żywo płyną zdania jedno za drugim w książce „Quand les cathédrales etaient blanches", zaś bogate w wyobraźnię obrazki z wymarzonej przyszłości przesuwają się przed oczyma czytelnika jak na jawie, wyczarowane żywą prawie dotykalną potęgą słowa Le Carbusier — tego znakomitego architekta Francji współczesnej.

REKORDOWE CENY KSIĄŻEK.

W Paryżu odbyła się licytacja bogatych zbiorów bibliotecznych zmarłego prezesa Sądu, Merciera.

Zlicytowano książek na ogólną sumę 1.620.206 franków. Niezwykłym powodzeniem cieszyły się pierwsze wydania dzieł z epoki romantyzmu. Wydany w r. 1831 słynny romans Stendala osiągnął sumę 70.000 franków. Flaubert'a „Madame Bovary" uzyskała 30.000 franków. Poważne sumy uzyskali również spadkobiercy Merciera na wydawnictwach Baudelaire'a, Anatola France'a oraz George Sand.

Do skutku nie doszła licytacja bezcennych rękopisów wybitnych pisarzy francuskich. Obecny na licytacji reprezentant ministerium oświaty nie dopuścił do sprzedaży manuskryptów w ręce wysłanników londyńskich i lipskich antykwariuszy.

WŁOSKA EKSPEDYCJA WYSOKOGÓRSKA W KORDYLIERY.

Do Genui przybyło 4-ch członków włoskiej ekspedycji wysokogórskiej. Ekspedycja ta dokonała w Kordylierach Patagońskich (Południowa Ameryka) szeregu wypraw, docierając po raz pierwszy do kilku niezbadanych punktów.

Z sali sądowej

Powieść H. Krahelskiej—„Polski strajk" na ławie oskarżonych

W Sądzie grodzkim, oddz. 13 w Warszawie, znalazła się na wokandzie pierwsza w Polsce sprawa o napisanie powieści, sprawa b. inspektorki pracy, p. Haliny Krahelskiej, oskarżonej z art. 170 i 127 k. k., t. j. o rozsiewanie wiadomości, mogących wywołać zakłócenie spokoju publ. oraz o zniewagę władz państwowych. Czynów tych p. Krahelska miała się dopuścić... w swej powieści p. t. **„Polski strajk"**, która ukazała się niedawno na półkach księgarskich. Książka ta została skonfiskowana. Drugi jej nakład wyszedł z dużą ilością białych kartek.

Mała salka sądu grodzkiego wypełniła się szczelnie publicznością. Zwłaszcza przybyło wielu dawnych działaczy niepodległościowych i b. legionistów. Także i literaci, zainteresowani tym procesem bez precedensów, wytoczonym przez prokuraturę autorowi powieści — licznie zajęli ławy.

Przed rozpoczęciem przewodu sądowego, prokurator postawił wniosek o prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, ponieważ omawiane być mają te ustępy z książki, które uległy konfiskacie. Dłuższa polemika wywiązała się na ten temat pomiędzy prok. Marcinkowskim a obrońcą oskarżonej, adw. Jaroszem, który między innymi wyraził się, że posiada zbyt wiele ufności w spoistość Państwa polskiego, by uwierzyć, że może ona być podważona przez książkę p. Krahelskiej. W odpowiedzi swej prokurator stwierdził, że on również nie przypisuje inkryminowanej książce tych „zasług" (?!), by mogła spoistości Państwa polskiego zagrażać.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zarządził opróżnienie sali na te momenty, kiedy będą omawiane skonfiskowane ustępy książki.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, p. Krahelska wyjaśnia, że książkę tę napisała dla ujawnienia stosunków, panujących na terenie fabryk w Polsce, że formę powieści nadała jej, by łatwiej dotarła do świadomości ogółu i została zauważona, bowiem szereg publikacyj na ten sam temat był czytany jedynie przez specjalistów. Szeroko również uzasadnia twierdzenie, iż powieść jej aczkolwiek jest powieścią reportażową i materiały do niej zaczerpnięte są z życia, z osobistej obserwacji, do jakiej okazja nadarzała jej się codzień przez 10 lat pracy w charakterze inspektorki pracy i później, jako delegatki do Międzynarodowego Biura Pracy, rzeczoznawczyni w sprawie pracy kobiet w przemyśle — to przecie nie jest konkretnym reportażem o pewnym określonym zespole wydarzeń, lecz stanowi **syntezę literacką** wielu faktów.

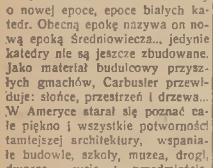
Bezpośrednim impulsem do napisania książki były znane wypadki krakowskie i lwowskie, lecz książka jest również oparta na szeregu innych strajków.

Ciekawa polemika wywiązuje się, kiedy sędzia zadaje pytanie, czy oskarżona miała zamiar gloryfikować specjalnie „strajk polski", jako zjawisko społeczne i zachęcać do jego rozpowszechnienia. P. Krahelska stwierdza, iż strajk, nawet okupacyjny, jest w Polsce legalny i uważa strajk okupacyjny za najwyższą formę poświęcenia się robotników dla swej sprawy.

Obrońca, mec. Jarosz, wnosi o powołanie biegłych literatów: p. Zofię Nałkowską i Jana Nepomucena Millera, dla stwierdzenia stosunku pisarza, tworzącego swe dzieło do rzeczywistości. Wniosek ten jednak zostaje przez Sąd odrzucony. Drugi wniosek obrońcy — to prośba o pozwolenie na cytowanie ustępów z dzieł literackich, takich, jak: „Mój pamiętnik literacki" Weysenhoffa, „Przedwiośnie" Żeromskiego, „Ziemia Elżbiety" Gojawiczyńskiej, „Czarne skrzydła" Kadena Bandrowskiego oraz książki Uptona Sinclaira i Hauptmana, gdzie znajdują się ustępy analogiczne do tych ustępów książki p. Krahelskiej, które są przedmiotem aktu oskarżenia.

Sąd godzi się z prośbą obrońcy, zastrzegając sobie krótkość tych cytat.

Na tym wyczerpała się część rozprawy, którą Sąd uważał za dostępną dla publiczności i prasy. Przed swym przemówieniem prokurator zażądał opróżnienia sali i rozprawa potoczyła się dalej przy drzwiach zamkniętych.



Szarańcza zagraża Egiptowi

Dolny Egipt jest poważnie zagrożony przez najście szarańczy, która w roku bieżącym złożyła jajka w pustyni transjordańskiej (okolice Ammanu i Maan). W razie wiatrów północno-wschodnich, chmary szarańczy spadną niechybnie nad Nilem. Ministerium rolnictwa zmobilizowało już teraz wszystkie oddziały chemiczne, zaś na granicę sinajską wysłano liczne patrole alarmowe.

Marzenia „Słowa" wileńskiego



Proces młodzieży wileńskiej przed sądem apelacyjnym

W Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się wczoraj proces tak zw. „lewicy akademickiej" z Wilna, który, jak wiadomo, w swoim czasie wzbudził niebywałą sensację na terenie Wilna, i odbił się głośnym echem w prasie całej Polski.

Na ławie oskarżonych zasiedli: dr. Kazimierz Petrusewicz, starszy asystent wydz. przyrodniczego Uniw. Wileńskiego, autor wielu prac naukowych z dziedziny biozoologii, magistrzy praw: Maria Dziewicka i Stefan Jędrychowski, lekarz Irena Dziewicka i Jerzy Stachelski student medycyny, asystent Zakładu badania nowotworów. Oskarżony Mikołaj Urbanowicz, student wydziału matematyczno-przyrodniczego, na rozprawę nie przybył.

Jak podawaliśmy wczoraj, oskarżeni zostali przez sądy obu instancyj uniewinnieni. Ogółem sprawa ciągnie się od 2 i pół lat, przyczym niektórzy z oskarżonych, jak obie siostry Dziewickie, tudzież Jerzy Stachelski byli około roku zawieszeni w prawach studentów.

Akt oskarżenia mówi o działalności oskarżonych w latach 1933—1934 na terenie życia akademickiego, w kołach naukowych i w prasie, podkreśla się, że oskarżeni brali udział w czasie wyborów do Bratniej Pomocy w tak zw. Bloku Wyborczym Niezależnej Młodzieży Akademickiej. Blok ten, jak zaznaczył w wyjaśnieniach osk. J. Stachelski nie był żadną organizacją polityczną a jedynie zawiązywany był doraźnie każdorazowo przed wyborami.

Akt oskarżenia zarzuca osk. Irenie Dziewickiej i Jerzemu Stachelskiemu akcję odczytowo - kulturalną w „Społecznym Klubie Medyków", przyczem prokurator kolejno dopytywał się osk. Dziewickiej co do znaczenia każdego niemal zwrotu jej referatu. W ten sam sposób prokurator badał i Jędrykowskiego odnośnie do jego referatów i artykułów w legalnych wydawnictwach demokratyczno-lewicowych. Jest rzeczą ciekawą, iż osk. Jędrychowski jest autorem skryptu z prawa skarbowego i wygłaszał niejednokrotnie referaty w radio.

Akt oskarżenia poruszył również dyskusje w wileńskim Z. N. M. S., którego członkiem była Maria Dziewicka.

Jest rzeczą ciekawą i godną zanotowania, że aczkolwiek akt oskarżenia mówi o okresie lat 1933 — 34, tło polityczne sięga jeszcze r. 1931 — 32, w którym to czasie dzisiejsi oskarżeni byli jeszcze członkami organizacji prawicowych i „sanacyjnych".

Oskarżonych prócz adwokatów wileńskich bronią adw. adw. Berenson i Szumański.

I. K.

Przegląd prasy

LEGENDY.

„Kur. Poranny" puszcza w obieg przeróżne domysły na temat niedzielnej Rady Naczelnej PPS. Dowodzi, że jest pono pewnym przesunięciem (od kongresu radomskiego) na prawo (!) w kierunku parlamentaryzmu i legalizmu. I dlaczego nic nie ma o żydach? — pyta — w tym coś musi być! I dlaczego występuje, w związku z atakiem na OZON, przeciw „monopartyjności", skoro OZON odżegnuje się od „monopartii"?

Wszystko to są bajki — o tych rzekomych „przesunięciach" itp. Odpowiemy tylko na problem OZON-u. Istotnie, OZONowcy nie stanęli na gruncie monopartii (przypominamy np. wileńskie wyjaśnienia). Ale pewne *tendencje* jeszcze *istnieją:* wystarczy wymienić dwuznaczny żargon „Zaczynu" i t. p.

PIĘKNY NUMER.

Bratni „Robotnik Polski", wydawany w Nowym Jorku przez naszych towarzyszy, zredagował b. pięknie swój numer majowy, który dopiero teraz otrzymaliśmy. Mnóstwo ilustracyj i fotografij. Cały szereg artykułów, nadesłanych z kraju ttow. Niedziałkowskiego, Piotrowskiego, Próchnika, Sokołowskiego, Walczaka, Ciołkosza, Z. Bociana, Cyrankiewicza, Czapińskiego i innych.

Gratulujemy naszym drogim towarzyszom amerykańskim. Pozdrowienia!

O MONOGRAFIĘ TOW. F. PERLA.

W „Wiad. Literackich" pisze o kwestii żydowskiej p. K. Prószyński. Między innymi pisze: **„Żałować przychodzi, że w Polsce nie zdobyto się jeszcze na monografię pięknego życia takiego człowieka, jakim był Feliks Perl".**

Piękne i słuszne słowa. Przypominamy jednak, że istnieje niewielka praca o Perlu pióra t. Kieleckiego. Nie załatwia to jednak sprawy.

BZDURY. KLERYKAŁI O Z. N. P.

Chadecki „Dziennik Bydgoski" polemizuje z „Robotnikiem" na temat klerykalnej ofensywy przeciw związkowi nauczycielskiemu. „Rozumiemy, powiada, że socjalistom, **którzy religię uważają za opium(!)**, stanowisko nasze się nie podoba" itd. Są to naturalnie bzdury, bo programowym stanowiskiem PPS. jest, jak powszechnie wiadomo, neutralność w sprawach religii („religia jest rzeczą prywatną"). Ale naturalnie łatwiej jest bronić klerykalnego obskurantyzmu, podając go za „religię"...

POGŁOSKI O NOWYCH WYBORACH.

Lwowski „Wiek Nowy" lansuje pogłoskę, że na jesieni rząd obejmie płk. Koc i wystąpi wobec Prezydenta z wnioskiem o rozwiązanie Sejmu. Jesienią Sejm zmieniłby ordynację, a nowe wybory odbyłyby się **w lutym 1938 r.**

Z tymi pogłoskami naturalnie trzeba być ostrożnym, bo niewiadomo, z jakich źródeł płyną te pogłoski. „ABC." twierdzi, że to „front demokratyczny"(!) rozpuszcza celowo te pogłoski (co naturalnie jest nonsensem).

CAT O KSIĄŻCE WAŃKOWICZA

Cat w „Słowie" gwałtownie się obruszył na książkę Wańkowicza o kresowych ziemianach. Skandal! — pisze organ kresowych ziemian — kresowych obszarników przedstawiono jako **„groteskowych cymbałów"**. Przecież, powiada, lewica wykorzysta te opisy dla walki z ziemiaństwem!

„Niedźwiedzia przysługa ziemianom!" — śmieje się „Dziennik Poranny" — Cat zwrócił uwagę na te reportaże. Teraz wszyscy publicyści antyziemiańscy będą czerpać argumenty z książki Wańkowicza. Zwłaszcza, że Wańkowicz znany jest ze swego objektywizmu.

STANOWISKO RUMUNII.

„Kur. Powszechny" poświęca ciekawą korespondencję podróży min. Becka do Rumunii. Polityka prohitlerowska nie cieszy się obecnie w Rumunii sympatiami — mimo usilnych zabiegów faszystów. Rumunia bowiem obserwuje porażki bloku faszystowskiego — w Hiszpanii, w Belgii (Degrelle), widzi zbliżenie francusko - angielskie, widzi gwałtowne zbrojenia Anglii etc. Z tego powodu ani polityka „antyligowa" ani polityka rozluźniania M. Ententy nie ma widoków powodzenia!

BLUM.

Powszechną uwagę zwróciła wielka mowa tow. Bluma w Izbie francuskiej. Stenogram znajdujemy w numerze „Populaire" z 8-go b. m. Na czele numeru końcowy ustęp z tej mowy — o demokracji: „Historia lat obecnych — to historia **wielkiej próby dla demokracji.** Francuska demokracja umie pokazać światu, że potrafi połączyć pragnienie postępu społecznego z duchem porządku". W „Populaire" we wstępnych artykułach podnoszą wysoko wartość tej mowy tt. Fevrier i Bracke. Ogromna część prasy francuskiej przyznaje niezwykłą zręczność tej mowy. Izba, jak wiadomo, wyraziła zaufanie rządowi **większą** większością, niż zazwyczaj. W ten sposób rząd Bluma wzmocnił się.

W swej mowie tow. Blum wykazywał konieczność **„pauzy"** w gorączkowej akcji reformatorskiej rządu, bo kraj musi gospodarczo wżyć się w dokonane już reformy, jak np. 40 godz. tydzień pracy. Pozatem rozpoczyna się niebawem wystawa, która ma duże znaczenie polityczne i gospodarcze, a wymaga spokoju wewnętrznego. Niektórzy działacze ruchu robotniczego wysuwają kwestję wyasygnowania 10 mil. franków na wielkie roboty publiczne oraz ubezpieczenie na starość. Na roboty kraj już dał 8 mil. fr.; co się zaś tyczy ubezpieczenia na starość, jest to postulat całkowicie słuszny, ale ze względów finansowych będzie mógł być zrealizowany na razie tylko częściowo. Blum w końcowych ustępach swej wielkiej mowy apelował do robotników i przedsiębiorców: do poczucia odpowiedzialności przed Francją.

Ta mowa uspokoiła radykałów (burżuazyjnych), zaniepokojonych ofensywą robotniczą. Jednakowoż przed głosowaniem Campinqui wezwał Bluma, aby swym wielkim autorytetem poskromił wybuchy...

Teraz na porządku dziennym Francji staje — **wystawa.** Przede wszystkim wystawa!

K. Cz.

Pokwitowania

Do dyspozycji Komisji Centralnej Zw. Zaw. w myśl wezwania z dn. 14.VIII 36 r.

Zebrane w dniu 1 maja od grona osób w Węgrowie zł. 7.

Na ręce p. Stefanii Sempołowskiej

Jadwiga Cichińska-Lewicka zł. 2.

Nowe ostrzeżenie

Niedobór żyta na Pomorzu

Niedawno kraj zaalarmowany został brakiem chleba w Łodzi, spowodowanym niedostatecznym zaopatrzeniem miasta w mąkę.

Obecnie znów donosi PAT:

„W ostatnich dniach zmniejszyła się poważnie podaż zbóż chlebowych na Pomorzu, zwłaszcza żyta, wywołując zaniepokojenie w przemyśle młynarskim oraz u wytwórców pieczywa. Ponieważ sytuacja ta mogłaby sparaliżować prowadzoną akcję zwalczania nieuzasadnionej zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby, oraz narazić na szwank aprowizację ludności, czynniki miarodajne poczyniły energiczne starania w celu zapewnienia dowozu na Pomorze większych partyj żyta i pszenicy z tańszych okolic Polski. Jak donoszą z Pomorza, część odnośnych transportów została już dowieziona, powodując odprężenie na pomorskim rynku zbożowym.

Tyle — depesza PAT. Dodajmy, że jakkolwiek objawy te wystąpiły lokalnie (Łódź, Pomorze), jednak są one ostrzeżeniem, które polityka zbożowa musi wziąć pod uwagę. Polska nie jest krajem wielkich nadwyżek wywozowych zboża.

Wiadomo, że Rząd postanowił zmienić zasady państwowych zakupów zbożowych oraz stworzyć stałe rezerwy zbożowe. Szczegółów — brak. W każdym bądź razie raz jeszcze okazuje się, że dotychczasowa polityka zbożowa była krótkowzroczna.

O wspólność ideologii

P. inż. Jędrzej Moraczewski zamieścił w „Głosie Powszechnym" artykuł p. t. „Poszukiwani ludzie bez charakteru", w którym skarży się na brak stałości przekonań i zdradę Fesserów, Bajdurów i innych.

Silne charaktery wyrabiają się tylko w walce i nie będzie ich nigdy tam, gdzie nie było zmagania się o ideały. Mógłbym przypomnieć p. Moraczewskiemu listy i fakty, cytowane z trybuny sejmowej, jak to lekkomyślnie łamano charaktery ludzkie — i mógłbym przypomnieć cały szereg wypadków odchodzenia od klasowych związków zawodowych nie z przekonania, **lecz dla utrzymania kawałka chleba** — ze strachu, lizuństwa, słabości charakteru, lub wprost dla doraźnych korzyści.

Kto sieje wiatr — ten musi być przygotowany, że prędzej, czy później wywoła burzę. To jest nieuchronna konieczność. I mam, niestety, przekonanie, że burza, która wybuchła w ZZZ, nie zmiotła jeszcze wszystkich tych plewów, które wiatr zapędził tam swego czasu — i że dotąd jeszcze, poza ludźmi, wymienionymi przez p. Moraczewskiego w jego artykule, można by znaleźć w ZZZ wielu, którzy — gdyby byli wobec siebie szczerzy — powinniby się odezwać na głos: **„Poszukiwani ludzie bez charakteru"**.

Ale to nie moja rzecz — i nie chcę wydawać sądów o przeszłości. Jeżeli zabrałem głos w tej sprawie, to nie dlatego, by z triumfem powiedzieć: „A co, nie mówiłem?" — lecz po to jedynie, by odpowiedzieć na pytanie, które rzucił w tym samym artykule p. Moraczewski, dziwiąc się, dlaczego nagle urwały się wszystkie rozmowy na temat połączenia się związków zawodowych?

P. Moraczewski pisze, że z „poważnych i bardzo miarodajnych stron" dano mu do zrozumienia, że cały atak na ZZZ. można od razu zlikwidować, jeżeli ZZZ. odstąpi od dążenia do połączenia Związków i zgodzi się na wydalenie dwuch niewygodnych osób. Rzuca też p. Moraczewski przy tej sposobności podejrzenie, że jeżeli my zamilkliśmy w kwestji połączenia Związków, to właśnie może dlatego, że i nas „ostrzeżono" z boku przed spełnieniem postawionych warunków.

Oświadczam publicznie, że nie „ostrzegał" nas nikt i przed niczym. Przede wszystkim dlatego, że, jako organizacja **zawsze niezależna**, nie dbalibyśmy nigdy o tego rodzaju „ostrzeżenia", — nie mieliśmy nigdy żadnych „korzyści", których odebraniem można by nam grozić.

A jeżeli przerwaliśmy dyskusję w sprawie połączenia, to dlatego, że powiedzieliśmy już na ten temat wszystko, co nam dyktowało nasze przekonanie, sumienie i rozum polityczny. **NASTĘPNY KROK NIE OD NAS ZALEŻY: KLASA ROBOTNICZA CHCE CZYNU, A NIE DEKLAMACJI I SŁÓW. TRZEBA SIĘ ZDOBYĆ NA CZYN.**

Stoimy na stanowisku takim samym, na jakim staliśmy zawsze, od samego początku: że ponad kwestię mechanicznego połączenia się, czy „zbliżenia" — stawiać musimy kwestię **USTALENIA WSPÓLNOŚCI CELU, JEDNOŚCI SZEREGÓW WALCZĄCYCH, WYCHOWANIA ICH I URABIANIA CHARAKTERÓW.** Nie chcemy jeszcze raz mieć złudzeń i rozczarowań. Nie chcemy — tak, jak się to dzieje w tej chwili w Barcelonie — przekonać się praktycznie, że „zbliżone" do nas szeregi „syndykalistyczne" dopiero i właśnie w czasie walki spostrzegają, że bliższe są... monarchistycznym reakcjonistom, niż socjalistycznym robotnikom, wychowanym w klasowych Związkach zawodowych. Nie chcemy mieć praktycznych dowodów, że od socjalistycznej idei wyzwolenia klasy robotniczej dalekie są poglądy, które ostatnio tak silnie popiera „Głos Powszechny", nie cofając się **nawet przed bezczelną i niepoważną agitacją** za „syndykalizmem", zawartą w artykule jakiegoś p. Halperna.

Dlatego domagamy się wspólnej organizacji, ale równocześnie też—**jednej, wspólnej ideologii.** Ci, dla których ta wspólność idei: **klasowość, niezależność i bezpartyjność** jest droga, i dla których pozostała wciąż dotąd niezmieniona—niech potrafią wznieść się ponad przykrą, krótką przeszłość ostatnich lat, niech znajdą w sobie siłę i odwagę — nawet bez uderzenia się w piersi, ale szczerze, po męsku i odważnie — **by skonstatować tę wspólność celów i chęć budowania wspólnej siły.** Niech wrócą pod sztandary, które jeszcze wczoraj były naszymi **wspólnymi** sztandarami i wiodły nas do **wspólnych** ideałów.

ZYGMUNT ŻUŁAWSKI.

Zniesienie czynszu gruntowego w górnictwie angielskim

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Element zachowawczy, ba! wprost średniowieczny, w stosunkach gospodarczych i społecznych Anglii, pokazuje się m. in. w tym, że obecnie, jak przed wiekami, od każdej tonny węgla, wydartej z ziemi pracą górnika, płaci się określonej wysokości czynsz właścicielowi gruntu, zawierającego węgiel.

Anglia liczy 4000 wielkich właścicieli takich gruntów; w ciągu 7 lat, od r. 1928 do 1934, wypłacono im przeciętnie 4½ MILIONA FUNTÓW ROCZNIE za to tylko, że na ich posiadłościach znajduje się węgiel. Na niektórych z tych wielkich właścicieli, możnaby ich nazywać największymi, przypadają sumy czynszowe — zwą się one po angielsku „royalties" — nieproporcjonalnie wysokie; tak np. trzej właściciele gruntów kopalnianych w Walii, markiz Bute, lord Tredegar i ks. Northhumberland, mają roczny dochód z owego czynszu w sumie 110 tys., 75 tys. i 70 tys. funtów rocznie. Dochód jednostek, sięgający zarobków wielu tysięcy rodzin górniczych! Ale do tych dochodów trzeba jeszcze doliczyć tantiemy z rad nadzorczych, dywidendy towarzystw i przedsiębiorstw kopalnianych, w których uczestniczą właściciele gruntów, albo też pobierają czynsz dzierżawny za grunta, na których stoją się budynki kopalniane i kolonie mieszkalne górników, wielcy posiadacze angielscy wolą bowiem z reguły dawać w dzierżawę, niż sprzedać.

Wysokość czynszu w górnictwie jest różna w poszczególnych okręgach górniczych, a nawet w każdym okręgu. W zasadzie wysokość opłat zależy od gatunku węgla wydobytego i od mniejszej czy większej trudności wydobycia. W rzeczywistości jednak decyduje WPŁYW WŁAŚCICIELA GRUNTU NA PRZEDSIĘBIORCÓW. Przeciętnie w latach ostatnich wypadało tytułem czynszu pół szylinga od tony węgla.

Ta połowa szylinga odgrywa w kosztach produkcji o tyle doniosłą rolę, że w innych krajach tego obciążenia nie ma, węgiel angielski przeto ma utrudnioną konkurencję na rynku światowym. Przy każdym zatargu o płace, „wyjaśniano" górnikom, że właśnie z powodu owego czynszu nie można im dać podwyżki. Górnicy też oddawna domagają się zniesienia tej średniowiecznej pozostałości.

Rząd po długim ociąganiu się wyraził w końcu zgodę na uchylenie czynszu, z tym jednak, że właściciele gruntów otrzymają odpowiednie odszkodowanie.

Co do wysokości tych odszkodowań, dyskutowano ją przez lata całe. Wielokrotne rokowania rozbijały się o żądania właścicieli gruntów, idące zbyt daleko nawet w opinii rządu konserwatywnego. Jeszcze przed rokiem właściciele domagali się pięknej sumki 150 milionów funtów!

Nie mogąc dojść do porozumienia, obie strony zgodziły się na powołanie komisji, złożonej z najwyższych sędziów angielskich, którąby ustanowiła wysokość odszkodowania.

Komisja obecnie wydała swoje orzeczenie. Oparła je na 15-krotnym czynszu z lat ostatnich i określiła ogólną w wysokości — 66.450.000 funtów.

Jest to suma dość pokaźna, ale znacznie niższa od tej, jakiej żądali właściciele gruntów i jakiej oczekiwano — po doświadczeniach dotychczasowych — w kołach robotniczych. Stosunkowo niska suma odszkodowań pochodzi stąd, że ostatnie lata, wzięte za podstawę obliczeń, były mało dochodowe.

Wobec tego orzeczenia, przypuszcza się, że główny opór w Izbie Gmin przeciw odpowiedniej ustawie, która tam wkrótce się znajdzie, wyjdzie nie od Partii Pracy (która w swym programie uspołecznienia przewiduje odszkodowania), lecz od właścicieli gruntów, którzy jednak związali sobie ręce, godząc się z góry na orzeczenie komisji.

ALF. EVANS.

Na każdem zgromadzeniu, na każdem zebraniu

stawiamy dwa żądania:

nowa ordynacja wyborcza; nowe uczciwe wybory.

Hasło nowych wyborów

Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej wysunęła — zgodnie ze wskazaniami XXIV Kongresu Radomskiego — hasło NOWYCH DEMOKRATYCZNYCH WYBORÓW na pierwszy plan naszego BIEŻĄCEGO wysiłku politycznego.

Rada Naczelna ujmuje sprawę w ten sposób:

1) chcemy osięgnąć pewien określony cel; w danym momencie chcemy osięgnąć: a) zmianę ordynacji wyborczej na rzecz pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania; b) nowe wybory na podstawie NOWEJ ordynacji wyborczej;

2) Skoro chcemy osięgnąć taki cel nie na księżycu, tylko REALNIE, w rzeczywistem życiu polskiem, w czasie możliwie najbliższym, — to, oczywiście, KONCENTRUJEMY na tym właśnie odcinku frontu całą energię i cały rozmach ruchu.

Nie uchylamy i nie pomijamy — rzecz prosta — żadnych innych zagadnień. Ani społecznych, ani gospodarczych, ani kulturalnych. Nie mamy zamiaru żadnego wpadania w „kretynizm parlamentarny". Stawiamy problem jasno i otwarcie.

Jakie są możliwości?

Proszę:

1) „totalizm" jawny albo ukryty;

2) podziemna akcja rewolucyjna;

3) petardy, kastety, kije okute żelazem — środki „półlegalne", sądząc z doświadczeń naszych wyższych uczelni;

4) DEMOKRATYCZNE I SWOBODNE WYBORY.

My — polski ruch socjalistyczny—pozwalamy sobie twierdzić, że ta „czwarta" droga wyjścia z obecnego położenia leży i w interesie Państwa Polskiego, i w interesie mas pracujących kraju, i... w interesie pokoju.

Takie jest nasze przeświadczenie.

Dlatego mówimy:

NIECH ROZSTRZYGNIE KRAJ W SWOBODNYM GŁOSOWANIU.

Obóz „narodowy" ma tylko jedną kwestię

„paragraf aryjski" w adwokaturze i w medycynie, w weterynarji i w dziennikarstwie, w nauce i wśród kominiarzy — wszędzie.

My odpowiadamy:

NIECH POLSKA ROZSTRZYGNIE SAMA O LOSIE WŁASNYM, O CAŁYM SWOIM LOSIE, O WSZYSTKICH SWOICH SPRAWACH.

I na tym punkcie skupiamy świadomą wolę mas.

Nie jesteśmy osamotnieni w tym naszym poglądzie. Mamy obok siebie RUCH LUDOWY i RUCH PRACOWNICZY, mamy w gruncie rzeczy — wszelkie siły demokracji polskiej.

Ta ROZUMNA DROGA WYJŚCIA istnieje. Zawiera w sobie postulat dla nas najbardziej istotny (wbrew „paragrafom aryjskim"), postulat równych praw i równych obowiązków WSZYSTKICH obywateli Rzeczypospolitej.

Ta ROZUMNA DROGA WYJŚCIA istnieje. Ten, ktoby chciał ją zamknąć, ten musiałby wziąć na siebie bardzo dużą odpowiedzialność historyczną.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Ignacego Matuszewskiego

„Proby syntez"

- Fikcja czy rzeczywistość?

Zamieszczamy dziś dalszy [illegible] naszych uwag na temat pracy p. Matuszewskiego p. t. „Próby Syntez". Warszawa 1937.

P. Ignacy Matuszewski, mimo wszystko, nie jest realistą. Z wyżyn swych koncepcyj i ujęć ogólnikowych rzadko schodzi w niziny rzeczywistości. Schemat, ujęcie formalne takich spraw jak „swoboda i siła", demokracja i ład, równość i hierarchia" — pochłaniają go nade wszystko w sprawach ustrojowych.

Czy jednak na tej drodze rozstrzyga się sprawę podstawową: skierowania woli milionów we wspólne łożysko? Czy faktycznej wspólnoty życia, pracy, opinii nie zastępuje się takim sposobem realizacji „jedności" — jak obowiązująca ordynacja wyborcza. A i wtedy życie okazuje się silniejsze od schematu. Konflikty bowiem ujawniają się mimo wszystko i to konflikty bardziej odległe od sprzeczności społecznych, niż nurtujące w Sejmie za czasów „sejmowładztwa".

Kto wie, czy p. Matuszewski, gdyby nie ta skłonność do ogólnikowych, formalistycznych ujęć, nie dostrzegłby istotnej treści krytykowanej przez siebie „demokracji"? Treści, którą jest co innego niż... obalenie Rządów i historia usuniętego ze stanowiska Prezydenta Francji p. Milleranda. Możeby wtedy nie wygłaszał nader ryzykownego twierdzenia, że parlament w „nie jednym kraju" niezdolny jest do narzucenia ofiar społeczeństwu. I wtedy oceniłby może sprawiedliwiej krótką historię naszego parlamentaryzmu, ba! nawet t. zw. „sejmowładztwo", za którego czasów Polska położyła fundamenty swego bytu państwowego i odparła zwycięsko inwazję bolszewicką...

Być może również tenże sam schematyzm (plus zacietrzewienie polemiczne) zasłania przed p. Matuszewskim istotny sens wielkich ruchów społecznych ich haseł i symbolów. Zrozumiałby może, gdyby był prawdziwym realistą to czego dziś nie pojmuje. Czy to będzie znaczenie hasła: „Niech żyje rząd robotniczy i włościański", drukowanego co dnia na pierwszej stronie „Robotnika", czy całą doniosłość tej chwili, gdy „czerwona płachta" (innego terminu p. Matuszewski nie znajduje!) powiała na Zamku Warszawskim.

OBROŃCA DEFLACJI

Połowę objętości książki zajmują artykuły o treści gospodarczej. Daremnie poszukiwaćby wśród nich słynnych wystąpień p. Matuszewskiego w obronie programu deflacyjnego. Nie chcemy przesądzać przyczyny niepomieszczenia ich w książce. Czyżby autor sam doszedł do przekonania, że nie ostały się jego wywody próbie życia? Jak wiadomo, autor zawiesił swą działalność publicystyczną...

W każdym razie w tych swoich „deflacyjnych" wywodach autor pozostał wierny sobie... Konstruował schemat, starający się rozwinąć szereg tez-pewników. Cóż, kiedy życie gospodarcze nie jest matematyką i szereg najlogiczniejszych powiązań nie zawsze da się żywcem przenieść i zastosować do konkretnych zagadnień.

Schemat — świetny, ale życie by go nie wytrzymało. Lekarstwo świetne, lecz chory — umrze!

WYZWOLENIE PRACY

Ale i to, co znajdujemy w dziale gospodarczym książki, godne jest przeczytania. P. Matuszewski formułuje wiele wnikliwych, godnych zastanowienia tez.

A więc, któż zaprzeczy, że istotnie nieustannie toczy się walka „...o granice wolności człowieka w świecie, gdzie pracę dzieli się coraz bardziej — o średnicę tej małej przestrzeni w jakiej atom ludzki będzie mógł drgać swobodnie..."

Szkoda tylko, że Autor nie wykazuje, jak walka ta załamuje się w przeróżnych formach ustrojowych. Jak schemat walczy z życiem. Jak totalizm faszystowski czy bolszewicki znosi tę swobodę drgania. Jak w krajach demokratycznych powstają prądy i ideologie, pragnące tę sferę rozszerzyć, uzgodnić porządek z wolnością, reorganizacją życia gospodarczego *) i socjalnego, z umożliwieniem jednostce pełnej swobody rozwoju jej właściwości, realizacji zdrowych dążeń i osiągania celów ponadspołecznych.

Znane prądy demokracji gospodarczej i społecznej, nowe koncepcje personalistyczne różnymi drogami zmierzają do celów niezbyt odmiennych.

P. Matuszewski, jak się zdaje, wprost intuicyjnie przeczuwa że żyjemy w epoce przewartościowania, pojęcia pracy. Pisze bowiem:, krytykując literacką wizję pracy

> „Nędza pracy [illegible] ceniona i wyjaś[illegible]. Wielkość pracy zawsze przecież istniejąca — niedostrzeżona zgoła".

Wielkość pracy! Czemże może być ona, jeśli nie wielkością tworczości! Świadomością roli własnego wysiłku! Jak to jednak zrealizować? Swobodna twórczość artysty i rzemieślnika — artysty! Przywiązanie chłopa do własnego kawałka ziemi! Zgoda! Ale wielki przemysł, gdzie robotnik jest kółkiem w mechaniźmie, gdzie (zwłaszcza przy organizacji kartelowej) nawet personel kierowniczy nie ma samodzielności? Jakże tu osiągnąć zadowolenie z pracy? Czyż nie wiąże się to z „uobywatelnieniem" robotnika? Z wyniesieniem pracy towaru na wyższy poziom?

Można przeciwstawiać „uwłaszczenie" — „wywłaszczeniu", ale nie należy omijać problemów. A. p. Matuszewski omija problemy podstawowe. Raz np. powiada, że „kartele, koncerny, syndykaty dobrowolne i przymusowe" są częstokroć istotnie potrzebne (str. 227), innym zaś razem (str. 303) mówi, że „kartelizacja (surowcowa) jest instrumentem wywłaszczania rolnika wogóle, chłopa zaś w szczególności"...

* *

Z braku miejsca nie możemy omawiać szczegółowo wywodów p. Matuszewskiego. Mimo zastrzeżenia, że „Polska nie odnalazła jeszcze swego oblicza", naogół jest p. M. zadowolony z osiągnięć pomajowych.

> „Przewrót majowy przerwał nie tylko rozkradanie Państwa — przerwał także budowanie fikcyjnej Polski przez kazirodczą spółkę idealistów i demagogów".

P. Matuszewskiemu wydaje się, że przyłożył rękę do budowy nie fikcji, lecz rzeczywistości. Ale nie jest realistą! Ideały jego w swej realizacji dały właśnie „budowę fikcyjną".

L. WINTEROK.

*) Nie możemy niestety z braku miejsca omówić całkiem niedostatecznego ujęcia przez Autora spraw gospodarki planowej.

Nie uchodzi...

Z incjatywy władz nadzorczych O. Z. N. odbył się w tych dniach zjazd „sanacyjnych" działaczy społecznych woj. warszawskiego. Pominęlibyśmy milczeniem ten obojętny nam zgoła fakt, gdyby nie charakterystyczny szczegół: oto zjazd członków stronnictwa p. pułk. Koca obradował w... lokalu KASYNA GARNIZONOWEGO.

Nie przypominamy sobie, aby którekolwiek ze stronnictw polskich, poza BBWR. i jego obecną kontynuacją, organizowało lub próbowało organizować imprezy partyjne w lokalach wojskowych. I uważamy też stanowczo, że pomieszczenia wojskowe, szkolne, szpitalne i t. p. nie mogą służyć wogóle partiom politycznym, — kto zaś tę rozsądną zasadę łamie, popełnia gruby nietakt i niewłaściwość.

Za taki sam zupełnie nietakt i za taką samą niewłaściwość uważamy np. udział WYSOKICH URZĘDNIKÓW państwowych w partyjnych zjazdach adwokatów endeckich, albo — rozpowszechnianie za pośrednictwem URZĘDOWEJ AGENCJI antykonstytucyjnych i bezprawnych uchwał żydożerców spośród rozmaitych „wolnych zawodów".

Czy Bucharin i Rykow zostali już skazani?

„Prager Presse", półurzędowy organ czechosłowacki, donosi w depeszy z Moskwy, że b. naczelny redaktor „Izwiestii" Bucharin oraz b. szef Rządu sowieckiego Rykow skazani zostali na 8 lat więzienia.

Przewód sądowy odbywał się jawnie. Obu starych i zasłużonych bolszewików oskarżono o sprzyjanie Trockiemu.

Strajk włoski na robotach publicznych w Siedlcach

W dniu 10 maja r. b. robotnicy, zatrudnieni na robotach publicznych przez Magistrat siedlecki, przystąpili do strajku włoskiego. Wysunięto następujące postulaty: 1) zatrudnienie na robotach przez 6 dni w tygodniu a nie tak jak obecnie — przez trzy dni w tygodniu. 2) podniesienie dniówki do 3 zł. zamiast dotychczasowych 2 zł. 20 gr.

Strajk ma przebieg solidarny i spokojny. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 10 maja r. b. uchwaliła wezwać Magistrat do uwzględnienia wysuniętych żądań robotniczych, uważając je za słuszne. Magistrat dotychczas żadnej odpowiedzi strajkującym robotnikom nie udzielił.

Należy nadmienić, iż wybuch strajku sprowokował swym postępowaniem kierownik robót wodociągowych p. Ptasiński, który ogłosił w poniedziałek, że wypłaty zarobków w tygodniu bieżącym nie uskuteczni, jak zwykle, w sobotę, lecz po Zielonych Świątkach. Pan ten postępuje wobec robotników niżej wszelkiej krytyki.

Wiadomości z całej Polski

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELA.

Na przejeździe kolejowym we Włocławku rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu, 39-l. nauczyciel szkoły powszechnej, Jan Piotrowski. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

ŚMIERĆ ZA KRADZIEŻ SIANA.

Gospodarz ze wsi Gwozdowa koło Równego Piotr Dorosz, przyłapawszy w polu na kradzieży siana swoją sąsiadkę Koptejczukową, pobił ją tak ciężko, że kobieta zmarła.

NABICI NA PODWODNE PALE.

Dwa tragiczne wypadki wydarzyły się pod Lublinem podczas kąpieli w Bystrzycy.

13-letni Andrzej Tutka, skoczywszy do rzeki, rozpruł sobie brzuch o sterczący pod wodą kołek.

Niemal równocześnie kąpiący się o kilkaset metrów dalej 20-letni Józef Jedliński nadział się piersią na podwodny pal.

Nieprawdopodobne!

ARESZTOWANIE 10-LETNIEGO CHŁOPCA. — STYL „URZĘDOWY".

Otrzymaliśmy nast. komunikat wydz. śledczego P. P. w Krakowie:

„Zatrzymano Aleksandra Łaptasia, lat 10, zam. pl. Zgody 3, wraz z łomem, który szedł z nim w celach kredzieży (?).".

Coś tu nie jest w porządku. Wydaje się wprost nieprawdopodobne, aby 10-cioletni chłopak szedł na włamanie „uzbrojony" w żelazny łom?? Mamy wrażenie, że zaszła tu jakaś pomyłka ze strony organów policyjnych!!

Zagadkowo przedstawia się również sprawa z tym łomem, „który szedł z nim (t. j. z owym chłopcem) w celach kradzieży". Nie wiedzieliśmy, że łom może chodzić i dokonywać kradzieży. Dopiero wydział śledczy odkrył tę sensacyjną tajemnicę żywotności łomów. Ciekawi jesteśmy jaki też wyrok dostanie łom za usiłowaną kradzież.

Nie ma to jak styl urzędowy, który twórczą inwencją ożywia martwe przedmioty.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 45751

10.000 zł.: 20382 161040 192512

5.000 zł.: 19693 104836 135504

2.000 zł.: 1357 3913 4486 5096 5365 10167 12988 14116 37652 46690 47467 78465 113237 160918 186413 193622

1.000 zł. 1028 8007 9413 12947 18616 27726 28641 58385 61377 66336 68273 68888 78050 82026 87698 101717 104734 108517 112825 121427 122765 131983 143138 158315 178968 180043 182363 183374 191788 190008 192265 193906

Wygrane po 200 zł.

31 51 209 305 407 650 815 51 1045 407 8 653 739 895 959 2212 822 30 88 887 913 29 3082 131 81 428 556 [illegible] 712 19 21 900 24 4086 248 329 31 [illegible] 67 963 5404 58 732 927 46 6057 [illegible] 89 360 457 89 588 691 09 748 937 7119 228 497 592 687 762 8185 49 275 362 402 508 900 9140 391 401 26 501 3 86 744 76 10128 [illegible] 708 810 11000 5 140 55 218 337 54 715 33 76 12182 681 764 873 990 13003 198 204 52 92 386 544 671 888 14002 45 52 283 35 601 15020 374 438 65 995 16007 120 64 79 88 353 64 589 674 729 89 99 863 17002 91 126 38 57 219 344 72 410 30 755 853 925 31 18283 375 536 56 719 829 19001 85 40 93 258 73 456 818 932.

20062 261 85 308 492 549 60 615 45 735 859 903 25 78 21199 423 657 [illegible] 885 42 903 10 99 22456 661 758 [illegible] 901 28 23153 359 458 506 25 686 703 55 71 852 24188 357 68 417 92 25016 33 69 169 265 846 65 82 87 [illegible] 59 87 716 58 884 93 96 991 26314 402 616 975 86 27053 253 736 28181 329 503 65 690 883 29009 180 209 95 386 418 20 30 75 79 578 704 916 [illegible]

30175 833 81 31142 33 89 91 212 28 55 399 402 43 59 617 758 96 [illegible] 954 68 32031 87 326 77 89 403 [illegible] 502 94 775 959 33008 196 444 528 [illegible] 730 985 34198 235 370 683 35029 [illegible] 73 716 863 948 61 75 36286 469 [illegible] 691 712 51 37010 100 428 84 746 805 960 93 38083 266 776 832 39230 [illegible] 529 84 702 925.

40042 66 75 100 78 94 329 46 450 634 737 44 924 41016 21 123 264 345 695 764 921 70 42217 95 329 62 555 765 938 43052 112 243 348 600 54 701 10 37 93 923 44056 58 202 70 301 4 457 618 756 45098 110 308 422 528 618 769 46099 133 47 346 543 69 717 42 43 93 811 47052 225 825 991 48121 88 69 216 23 48 93 476 507 601 68 708 835 940 93 49079 310 37 55 62 510 62 91 839 932 50262 437 76 544 677 904 51355 709 960 52011 144 292 401 58 596 632 56 992 53015 110 297 384 402 12 31 637 800 44 54029 55 345 459 98 513 37 81 99 798 99 55004 49 192 287 310 405 39 618 46 823 56014 335 61 430 93 606 776 916 29 57182 374 478 796 829 970 59163 60 215 406 66 558 666 824 95 980 59037 84 213 15 18 22 232 75 409 93 502 641 877 62009 107 75 271 379 413 546 72 81 724 61092 508 762 829 977 62196 276 85 457 599 63098 110 42 217 79 640 875 975 64148 235 70 74 355 499 862 949 65032 89 93 329 465 524 601 17 75 985 66076 88 979 67046 107 54 95 280 96 616 740 826 29 951 74 68068 156 224 55 411 515 47 62 665 70 811 965 69045 49 89 280 358 616 44 49 775 898 99 70005 184 206 381 509 92 658 757 946 71227 68 74 387 426 32 542 699 738 72086 907 73127 79 486 523 626 706 74105 744 832 909 68 75057 90 113 244 72 504 672 738 76006 14 129 69 96 249 81 320 27 57 621 713 37 48 77041 134 81 524 681 772 825 759 89 78143 80 279 436 66 517 691 749 837 79183 704 8 846 938 55.

80020 96 138 276 321 53 595 925 28 85 81368 417 746 818 67 82062 241 53 465 503 24 743 46 52 897 83282 676 759 804 44 49 53 75 93 947 84069 112 476 536 606 749 85036 174 221 310 428 51 64 518 658 802 936 70 86420 59 531 825 87054 386 891 88005 33 39 108 26 404 562 649 58 835 54 930 89011 14 558 62 688 714 58 858 90355 448 99 669 892 94 91026 32 59 134 291 92 361 562 602 78 771 804 991 92126 215 36 342 709 866 915 21 97 93074 273 620 735 829 [illegible] 901 94253 86 380 449 795 95060 383 451 599 659 894 920 96108 [illegible] 228 504 59 704 891 947 97078 129 622 758 59 73 842 924 98031 226 468 563 92 904 5 99046 149 358 636 58 752 883 100087 196 623 723 927 101119 27 443 573 75 693 727 92 861 918 102064 78 93 163 353 525 756 851 103042 78 131 42 360 86 431 679 88 92 761 66 68 810 104057 80 365 502 726 70 890 932 105001 71 175 213 [illegible] 36 41 416 523 618 758 59 [illegible] 106019 60 338 486 813 84 969 107286 93 403 586 672 895 108121 60 484 678 109379 428 51 523 681 766 840 110024 151 275 343 500 44 633 47 63 91 791 99 [illegible] 111040 71 126 328 421 703 931 112108 50 55 60 358 470 570 684 873 85 989 113014 286 462 71 552 609 45 729 888 912 114002 63 197 98 303 481 736 55 74 76 801 985 115025 74 163 236 814 15 25 921 116084 207 309 599 608 720 28 899 958 117122 453 83 91 783 854 930 91 118168 273 344 59 70 432 [illegible] 701 119010 96 227 40 510 647 85 9[illegible]

120146 389 580 6577 1121152 214 356 731 845 122121 29 43 56 209 81 485 6775 707 62 967 123046 121 27 43 439 520 838 990 124045 238 322 422 626 803 36 70 929 80 125140 93 97 338 80 594 748 126082 209 360 408 537 7702 892 937 53 82 127137 236 6776 877 980 128448 561 908 99 129081 229 300 404 78 595 631 710 803 99 902 55 130099 130 50 62 89 448 5600 875 90 928 131186 292 349 86 458 569 893 947 132 203 317 517 618 7749 66 [illegible] 133007 46 58 396 402 10 3153 [illegible] [illegible] 541 44 619 703 31 45 69 882 134001 139 47 318 424 599 650 866 93 952 92 135116 46 224 60 74 524 727 994 136247 86 518 616 69 70 758 90 842 1378004 412 627 853 944 138003 240 52 7001 139057 59 264 65 424 68 85 557 718 968 79

140189 97 210 333 49 505 377 76 811 23 68 964 141310 48 452 558 653 88 721 81 845 142152 328 88 606 37 50 882 908 143194 3007 28 441 606 17 713 25 821 913 144103 96 21581 943 808 16 934 56 90

145184 162 267 70 8 617 43 52 751 881 146077 470 767 928 147108 83 345 866 148228 333 489 551 89 619 29 65 95 744 7 832 996 149003 82 112 26 202 359 95 403 622 954 150001 143 376 549 660 86 861 77 933 151104 295 352 415 47 60.

152012 53 158 440 51 628 923 93 253267 405 20 65 0 307 97 694 806 37 941 99 154065 83 187 380 414 [illegible] 155134 443 69 532 824 30 75 911 61 156124 253 4 498 937 83 94 967 157085 204 540 736 97 817 947 97 158020 193 218 947 65 159006 99 214 366 7 445 670 99 747 50 160155 56 223 94 308 429 71 88 92 551 791 161011 43 561 9 77 740 4 67 853 925 65 162021 412 660 96 876 948 163075 330 498 739 54 935 164139 230 65 93 398 499 644 708 58 160095 105 44 220 58 378 453 583 9 652 781 989 166054 191 288 538 611 43 715 64 803 979 167004 97 177 87 250 68 752 70 94 681 711 36 885 168110 23 294 315 64 9 466 626 811 169236 380 651 889 902 9 170033 475 545 90 651 774 945 171034 87 164 99 440 587 91 792 827 172004 194 349 89 581 95 715 911 75 173493 631 823 174035 44 119 36 299 342 547 624 776 836 175049 135 92 277 639 64 732 176086 346 429 511 80 639 705 24 841 177022 404 68 78 715 77 932 178169 309 51 496 643 785 802 179011 71 281 98 366 451 904 843 973 180108 204 26 31 420 51 577 694 801 961 181047 71 144 524 612 21 704 3 182296 646 799 183201 41 318 50 38 561 604 719 814 85 184189 206 630 81 742 905 181015 24 86 300 446 550 99 88110 208 19 32 482 515 55 187143 70 207 23 78 456 523 677 188203 30 89 504 27 756 908 66 189094 169 263 428 518 722 901 19 190118 79 261 71 393 485 740 1911455 295 306 95 525 51 37 655 874 919 192012 179 258 87 453 93 601 846 666 951 73 193056 186 347 472 541 662 741 848 61 89 913 17 194004 17 26 69 125 36 51 368 441 505 18.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

291 883 1223 72 479 889 2155 315 82 554 69 83 695 763 68 3489 650 98 4012 4253 88 394 524 74 682 815 956 5223 829 6200 383 7206 395 541 81 892 8042 90 899 9020 409 10028 162 606 963 11465 81 88 796 968 12172 452 91 502 70 13061 244 376 409 719 864 984 14145 74 15414 623 832 945 16015 63 87 824 444 603 701 50 854 17230 301 761 845 18165 429 632 19382 408 596 790 880 982 20168 774 21193 297 463 627 736 873 81 82 22062 382 90 682 86 23179 261 [illegible] 674 935 24327 98 828 25109 461 [illegible] 733 840 918 52 26596 683 754 70 809 19 981 27136 479 629 853 957 28208 29019 41 123 527 959 30087 238 589 [illegible] 740 31438 46 69 75 77 736 886 [illegible]9 33092 272 99 395 456 576 708 870 34065 223 576 84 714 61 35132 721 [illegible] 67 149 84 230 365 609 37178 530 822 38085 234 42239027 49 110 84 414 35 508 14 621 868 40026 71 420 884 41041 79 93 224 539 765 42108 593 43413 833 94 44103 271 309 752 803 45180 452 79 668 950 46116 55 293 752 892 988 47048 186 222 871 83 48371 517 70 665 49186 [illegible] 824 75 50010 162 96 276 [illegible] [illegible] 650 767 803 98 51152 364 477 763 916 52010 422 508 13 626 60 53144 47 554 88 685 825 920 54119 50 55083 106 512 73 612 93 797 56165 98 246 371 404 855 84 57683 816 62 58089 596 59249 316 447 549 788 817 946 60195 441 568 91 616 70 941 61060 83 424 62134 62 228 821 63004 9 27 167 399 64216 62 302 598 909 65255 794 843 66129 224 432 589 742 904 67084 150 68184 299 433 856 69320 412 578 34 878 70251 79 497 552 638 868 71307 72282 698 840 996 73176 246 60 68 388 661 83 74194 249 402 510 93 844 75114 635 804 20 76340 453 785 77140 397 598 747 97 853 78210 17 79098 234 403 603 40 931 80407 907 81229 618 986 82150 212 856 83128 227 36 68 999 84037 142 61[illegible] 85470 637 894 86139 292 653 [illegible] 87135 85266 560 67 88036 846 819 89416 79 809 972 94 90365 644 885 944 91308 528 59 92178 209 29 452 [illegible] 703 813 93238 905 94006 95413 503 59 670 756 96012 56 136 832 579 889 97132 412 649 734 87 971 [illegible] 459 581 900 86 99013 79 171 336 52 482 97 522 100002 254 322 72 88 960 101190 260 423 731 890 102280 362 660 972 103292 918 104193 [illegible] 778 881 105034 346 535 53 928 106265 963 107236 861 506 86 652 834 94 108101 725 952 109627 110025 328 97 466 733 949 111004 26 138 63 291 302 408 653 779 304 64 112057 82 480 857 113112 576 779 [illegible]

114877 983 115018 156 73 253 387 453 711 923 116500 894 988 117299 438 578 743 880 118212 888 119412 61 983 94 120495 693 798 877 911 121137 586 734 122383 872 123070 116 474 668 95 124018 182 217 [illegible] 628 706 802 58 125233 643 126011 157 493 616 772 73 127081 111 391 507 756 128086 587 881 129000 [illegible] 605 8 784 804 130141 384 405 17 [illegible] 131191 262 83 360 423 535 741 800 132417 98 534 133392 707 47 952 134090 839 43 943 135311 710 19 [illegible] 136542 686 771 859 66 137015 82 112 276 388 92 446 793 138343 404 82 523 677 750 139030 [illegible] 140379 791 141141 418 792 98 965 142261 339 695 143365 144107 [illegible] 639 733 145197 228 353 402 61 [illegible] 146090 707 147300 81 92 704 14[illegible] 701 149010 70 80 281 763 71 [illegible] 150151 232 151402 15225 637 733 97 821 37 153458 733 154168 237 509 968 73 155185 867 404 613 815 [illegible] 975 90 156668 802 6 157107 466 [illegible] 744 158214 506 674 939 159251 570 901 37 160414 928 40 161027 486 [illegible] 18 969 162027 222 491 94 700 [illegible] 163511 679 760 70 833 99 164341 473 526 56 618 165301 166516 675 [illegible] 167327 489 679 701 168415 598 169042 311 524 58 992 170242 380 597 [illegible] 171186 264 820 628 81 865 89 172187 203 315 749 173145 771 981 174027 278 678 928 42 89 175001 8 251 [illegible] 582 824 176397 765 820 177233 87 [illegible] 473 768 970 178278 94 904 179009 18 [illegible] 249 407 90 585 180080 116 920 1801103 891 182243 439 532 94 800 183484 593 778 184554 970 185179 307 453 958 186321 462 76 602 82 778 187348 50 188246 189039 348 504 653 720 900 40 190096 533 86 894 191022 [illegible] 940 192187 278 85 456 534 801 193389 94 600 742 194022 178 74 385 429 583 661 785.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana

20.000 [illegible] 53177

10.000 [illegible] nr. 38230 54421 124712.

5.000 zł. na nr. nr. 70572 113459

2.000 zł. na nr 13697 27578 463[illegible] [illegible] 53793 69878 82795 93672 988[illegible] 117670 122676 134412 143114 [illegible] 150522 162268 169160 176802

1.000 [illegible] na [illegible] 22710 24854 47648 49527 63086 65394 85024 94780 [illegible] 99716 100135 112369 113984 119098 135138 144241 [illegible] 150263 158725 165165 165359 [illegible]

Wygrane po 200 zł.

[illegible] 564 644 70 4133 395 476 530 6171 296 344 559 774 7295 8996 9558 973 10700 49 11034 152 79 418 961 12470 601 47 78 727 63 13004 800 14092 179 [illegible] 362 465 541 15136 748 991 16103 82 400 569 608 17342 47 95 901 18166 67 257 329 97 874 987 19058

26676 734 977 21016 42 269 406 584 647 900 22875 905 23922 24123 973 25475 811 26030 630 736 93 96 856 28089 29450 755 837 74 930 30021 148 299 472 545 605 12 855 31005 59 251 682 32050 54 436 676 33004 214 672 832 34179 297 545 73 90 612 35048 425 653 754 890 996 36229 97 432 620 37146 468 750 96 809 38238 51 615 752 808 39087 945

40403 543 88 860 977 89 41203 675 774 985 42266 67 447 549 87 649 927 43023 473 583 44482 654 82 848 924 45041 158 287 550 906 26 46040 339 457 635 755 827 902 47080 194 384 48865 927 49029 441 511 622 38 66 50367 948 51329 63 500 67 77 813 919 52078 564 612 53147 90 439 613 54047 120 495 525 653 70 815 55930 56048 167 303 876 57187 260 348 711 850 997 58072 844 71 942 46 59145 469 557 927

60170 265 600 67 982 61078 158 61 691 903 60 62002 40 280 512 63345 67 445 505 64069 217 47 571 712 832 42 88 65015 168 431 706 39 67478 764 68021 69264 366 539 834 70061 107 201 622 71107 518 943 72001 31 251 753 817 977 73089 161 77 758 92 74177 713 823 958 75091 196 364 76152 89 703 83 827 49 77085 701 78074 341 893 79471 882

80448 67 812 918 51 81039 894 82029 335 76 680 852 946 83054 187 222 451 614 805 84437 89 620 36 827 929 98 85020 73 474 86429 87145 460 83 529 712 88138 460 707 51 809 89327 38 649 726 90202 702 834 91011 17 92261 527 52 93093 108 863 906 88 94191 211 340 95156 511 766 96285 338 822 64 97253 314 716 81 806 902 98073 82 165 393 417 27 99651

100876 101045 51 252 936 103903 104403 953 105276 894 106294 83 502 107106 548 69 80 96 653 84 732 108152 109220 553 677 902 110606 111611 112123 202 559 831 113336 782 939 114155 74 276 326 43 613 115221 352 480 1116105 316 62 511 12 84 615 776 117194 258 307 26 36 444 516 982 118097 107 19 255 568

120105 99 249 489 526 29 683 121051 78 312 74 516 604 810 122527 818 926 123258 454 124031 278 336 88 807 942 125175 536 737 910 126012 523 56 99 688 852 71 127305 426 630 711 837 128179 423 36 50 568 635 850 971 129314 584 772 940 130081 380 601 19 740 813 52 131086 94 134 266 132337 528 691 978 133358 573 848 54 88 134539 604 55 135144 71 688 136014 550 837 939 88 137037 203 329 524 138006 146 47 211 91 564 139451 632 776

141025 246 343 744 38 142023 237 624 765 143070 99 165 76 320 605 933 144458 778 893 968 145026 200 440 840 146187 643 31 838 147066 384 878 148107 567 149087 115 988 150056 519 151456 745 152446 532 941 153057 418 859 938 154012 400 28 603 700717 93 155001 531 83 663 943 156189 235 605 865 157417 765 863 158447 547 915 159013 279 336 530 662 727

160251 392 503 96 161320 88 737 72 94 162066 302 61 97 762 947 163364 70 873 164078 477 722 881 960 165931 166011 40 217 567 167651 912 168075 684 926 169083 119 807 170011 309 531 171059 238 672 172348 670 921 173119 377 434 660 174006 8 945 175328 848 80 903 176291 828 177003 247 96 670 954 178222 56 66 86 367 479 524 84 819 973 82 179044 253 540 718 925

188877 93 181324 476 576 645 935 183637 184491 185268 407 27 507 914 186368 547 952 187063 212 946 188433 519 949 189044 772 190459 906 91 191082 89 286 304 468 724 810 192274 80 586 638 811 900 193568 869 84 952 65 194009 91 171 230 478 577 809 952

Kacik radiowy

„TRAVIATA" VERDIEGO.

Do nieśmiertelnych oper wielkiego repertuaru należą dzieła Verdiego.

Giuseppe Verdi, urodzony na wsi jako syn właściciela wiejskiej oberży, ciężko walczyć musiał od najmłodszych lat o swą muzyczną przyszłość. Nie poznano się na talencie jednego z największych muzyków Italii. Właściwą sławę zdobywa dopiero, mając lat 40 dzięki trzem operom: „Rigoletto", „Traviata" i „Trubadur"; od tego czasu rośnie jego sława. Wkrótce należy Verdi do duchowych przewódców narodu, nie tylko w dziedzinie muzyki, lecz również jako śmiały propagator idei wolnościowych walk niepodległościowych.

Operę „Traviata" nadaje Polskie Radio w całości w audycji z płyt, dn. 14.5 o godz. 20.00 w wykonaniu słynnych śpiewaków Scali Mediolańskiej oraz chóru i orkiestry pod dyr. L. Molajoli. Opera ta osnuta na tle popularnej powieści Dumasa p. t. „Dama kameliowa" należy do najwybitniejszych dzieł Verdiego.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 14 maja.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Parę informacji. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 12.40 Dzien. połud. 12.50 Kaczęta i gęsięta. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pog. społ. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Piosenki i tańce wileńskie w wyk. Ork. mandolinistów „Kaskada" (z Wilna). 17.00 Warszawa w czasach niewoli — odczyt, wygł. dr. T. Makowiecki. 17.15 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Warszawskiego. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Pog. akt. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20 Foxtroty charakterystyczne (płyty). 18.45 Program. 18.50 Poznajmy przepisy finansowo - rolne — pog. 19.00 Meluzyna — epizod z powieści Zofii Kossak „Król trędowaty". 19.20 Tr. fragm. meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska — Czechosłowacja. 19.45 O instrumentach ork. symfonicznej. Trąbka puzon i tuba — wygł. prof. dr. Ł. Kamieński. 20.00 Józef Verdi: „Traviata" — opera w 4-ch aktach w wyk. solistów, chóru i ork. opery „La Scala" w Mediolanie pod dyr. L. Molajoli (płyty). W przerwie ok. godz. 21 Dzien. wiecz. i Pog. 22.30 Made in England — skecz Feliksa Zandlera (ze Lwowa). 22.45 Muz. lekka (płyty).

WARSZAWA II.

13.10 Muzyka słowiańska (płyty) 14.35 Wiad. z życia stolicy. 14.40 Muz. rozrywkowa (płyty).

SOBOTA, 15 maja.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7. Dziennik por. 7.10 Parę informacyj. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8. Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Hejnał. 12.03 Koncert połud. w wyk. ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 12.40 Dziennik połud. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O Jaśku co się z Rokitą założył" M. Kownackiej (wznowienie). 15. Wiad. gospod. 15.15. Piosenki łotewskie z płyt. 16. Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Transm. fragm. meczu tenisowego o puhar Davisa Polska - Czechosłowacja. 16.30 Transm z Chicago: Zjazd Rady Związku organ. polskich w Ameryce. 17. Transm. Nab. majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18. Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Muzyka lekka z udz. H. E. Groh z płyt. 18.45 Program. 18.50. Pog. akt. 19. Aud. dla Polaków za granicą. 19.50 Cztery madrygały Pierre Luigi Palestriny w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. St. Kazury. 20.15 Nowości literackie. 20.30 Pog. akt. 20.35 Dziennik wieczorny. 20.50 „Potpourri wiosenne" z Wiednia. 21.35 „Szczęście Gzymsa" — wesołe słuchowisko H. Zbierzchowskiego (ze Lwowa). 22.05 Tran. fragmentów meczu tenisowego o puhar Davisa Polska - Czechosłowacja. 22.15 Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. zespołu wokalnego „Te 4" pod dyr. Wandy Verbond.

WARSZAWA II.

13.10 Muzyka na tematy egzotyczne z płyt. 14.30 Wiad. z życia stolicy. 14.35 Muzyka rozrywk. z płyt 23.05 Mała ork. P. R. pod dyr. Z Górzyńskiego z udz. zespołu wokalnego „Te 4" pod dyr. W. Vorbond.

E. C. Bentley i H. W. Allen 42)

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego **B. Kopelówny**)

Matka chłopca umarła, gdy miał on siedemnaście lat; pracował wówczas jako uczeń w firmie inżynierskiej; wkrótce potem oznajmił swym przyjaciołom w fabryce, że ma dosyć przebywania w domu i że za mierza wyjechać. Nazajutrz już go nie było — a Randolph mówił tylko, że chłopiec postanowił opuścić dom, ale niewątpliwie wróci, gdy będzie miał dosyć życia na własną rękę. No, nie wrócił nigdy — i tyle tylko wiem o tej historii.

— To dziwna historia — powiedział Trent w zadumie. — Można sobie wyobrazić, że ten dom, „gdzie dobroczynność się nie zaczynała", mógł być dość przykrym miejscem pobytu, ale chłopiec musiał mieć twardy charakter, aby odjechać w ten sposób i pozostać daleko, mając bogatego ojca, który obowiązany był troszczyć się o niego.

Inspektor kiwnął głową. — Tak, to jest dziwna historia. Słyszał pan może, że Randolph stworzył podwaliny swego majątku, jako właściciel kamienicy w zaułku w Humberstone? Tak jest, sam zbierał od lokatorów czynsz jeszcze długo wówczas, gdy był już dość bogaty „aby płacić innym za wykonywanie brudnej roboty. Dochód z kamienicy, sprytna spekulacja ziemią, tu, tam i ówdzie — oto, w jaki sposób dorobił się majątku! Znał się na interesie i miał reputację człowieka, nie robiącego nigdy błędów. Był przewodniczącym dwóch ogromnych towarzystw realnościowych. Potem zaczął wkładać pieniądze w inne przedsięwzięcia, i jak mówią, stawał się coraz bogatszy, mimo olbrzymich wydatków na imprezy dobroczynne i cele publiczne. Ale rozumie się, należy także pamiętać o tym, że wydawał bardzo mało na swoje własne potrzeby i własną wygodę. Niech pan zwróci uwagę naprzykład, jak małe jest to mieszkanko w Londynie. A chociaż przypuszczam, że utrzymanie Brinton kosztowało go coś nie coś, musiało to być drobiazg wobec jego dochodów.

— Niech pan nie zapomina — rzekł Trent — o jego zasługach ofiarodawcy dla zbiorów sztuki i muzeów... Pomagało to w każdym razie w operowaniu pieniędzmi. Wiem o tych sprawach więcej, aniżeli o jego filantropii i wydaje mi się; że odbywało się to na olbrzymią skalę, nie mającą precedensu wogóle. Nie wiem, kiedy zaczął się interesować obrazami i wogóle sztuką, ale w momencie gdy zwrócił się do mnie o namalowanie portretu, znał się lepiej na kupowaniu i sprzedawaniu obrazów, aniżeli ja znać się będę kiedykolwiek. Nie przypuszczam jednak, aby sam posiadał jakieś kwalifikacje znawcy; właściwie nie był kolekcjonerem. Wprawdzie to, co miał w Brinton, odznaczało się pierwszorzędną jakością — jak zresztą i to, co znajduje się w tej ciupce!—ale nie ulega wątpliwości, że rozumie się na tym. Ale nie wiem, w jaki sposób to robił... to nie moja dziedzina.

— Rozumie się — powiedział Bligh — że słyszałem o jego pasji do obdarowywania cudzoziemskich galerji sztuki. Niektórzy z nas zdają sobie dobrze sprawę, co się za tym kryło. Ale nie wiem, w jaki sposób to robił... to nie moja dziedzina.

(D. c. n.)

Koronacja króla Jerzego VI

Tradycje Wielkiej Brytanii

Po złożeniu przez króla przysięgi następnym aktem koronacyjnym jest namaszczenie króla świętymi olejami. Król zasiada na historycznym tronie Edwarda I-go, zdejmując swój płaszcz królewski. Czterej rycerze Orderu Podwiązki w malowniczych czarnych plaszczach z oznakami Podwiązki na lewym ramieniu, wznoszą złoty baldachim, który podtrzymują nad siedzącym na tronie królem.

Namaszczenie

Dziekan Westminsteru zabiera z ołtarza ampułkę i złotą łyżkę i, nalewając kilka kropel świętych olejów do łyżki, podaje ją arcybiskupowi. Przystępując do króla, arcybiskup dotyka najprzód dłoni króla tą łyżką, następnie namaszcza obnażoną pierś króla, wreszcie arcybiskup czyni łyżką znak krzyża na skroni króla.

Po dokonaniu pomazania, król powstaje z tronu i idzie do ołtarza, klękając przed nim i powtarzając za arcybiskupem słowa modlitwy.

Rycerze Orderu Podwiązki podchodzą ze złotym baldachimem. Król powraca znowu na tron Edwarda I-go i wówczas król oblekа szaty, przewidziane przez ceremoniał dla właściwego aktu koronacyjnego.

Insygnia

Dziekan Westminsteru nakłada na króla białą tunikę bez rękawów, a na to suknię ze szczerego złota. Król siada z powrotem na tronie i obejmuje insygnia królewskie. Przede wszystkim lord wielki szambelan dotyka stóp królewskich ostrogami, następnie podaje mu miecz, przy czym król przez specjalnie do tego powołanego lorda zwraca swój miecz państwowy i otrzymuje wzamian specjalny miecz koronacyjny. Królowi, który wstał, przypina ten miecz lord wielki szambelan, a arcybiskup zwraca się do króla z odpowiednim przemówieniem.

Potem następuje tradycyjne wykupienie miecza. Król odpasowawszy składa go na ołtarzu, po czym powraca na tron Edwarda, a w jego zastępstwie lord strażnik miecza, składa na ołtarzu sakiewkę ze srebrem wartości 100 szylingów, jako daninę królewską za wykupienie miecza.

Z mieczem tym powraca do króla i, wyciągając go z pochwy, trzyma go już przez cały czas uroczystości koronacyjnych, obnażonym przed sobą.

Na króla znowu nakładają z powrotem złoty płaszcz i zapinają go pod szyją, po czym doręczają królowi spoczywające dotąd na ołtarzu złote jabłko królewskie z krzyżem.

Dalej arcybiskup nakłada na czwarty palec prawej ręki króla pierścień, wygłaszając przy tem odpowiednią formułkę.

Akt koronacji

Po tych przygotowaniach zbliża się moment ukoronowania. Arcybiskup ujmuje w obie ręce koronę i, kładąc ją ponownie na ołtarz, błogosławi ją.

Arcybiskup podchodzi do tronu, na którym siedzi król, a dziekan Westminsteru przynosi arcybiskupowi z ołtarza koronę. Arcybiskup, biorąc koronę oburącz, trzyma ją przez chwilę nad głową króla i wolno nakłada ją na skronie królewskie. W tej chwili wszyscy obecni trzykrotnie wykrzykują: „God save the king". Fanfary obwieszczają, że koronacja króla została dokonana i wszyscy obecni w katedrze lordowie biorą z rąk swych pazików korony i również je kładą je na głowy. W tej samej chwili w Tower londyńskim rozlega się salwa 62 strzałów armatnich, a w Hyde Parku bateria dział oddaje 41 strzałów.

Składanie hołdu

Arcybiskup doręcza następnie królowi biblię, błogosławi króla, który powstaje z historycznego tronu i udaje się w uroczystej procesji na wzniesienie i siada na tronie, otoczony przez duchowieństwo i lordów. Zaczyna się wówczas akt składania hołdu królowi. Hołd ten jest równocześnie przysięgą wierności. Pierwszy składa hołd arcybiskup Canterbury, który, stając przed tronem królewskim, chyli głowę, następnie klęka przed królem i odczytuje formułkę hołdu. Arcybiskup następnie przybliża się do króla, całuje go z pokorą w lewy policzek i schodzi ze stopni, pozostając obrócony twarzą do króla. Podobnie powtarzają rotę wierności, po arcybiskupie Canterbury, arcybiskup Yorku i biskupi. Po nich następują lordowie. Pierwsi składają hołd książęta krwi, a mianowicie: bracia królewscy książę Gloucester, a za nim książę Kentu.

W ślad za nimi postępują wszyscy pozostali przedstawiciele rodów, składając królowi hołd w podobny sposób. Król przyjmuje hołd ten, siedząc wyprostowany na tronie, mając iskrzącą się brylantami koronę na skroniach i trzymając w lewej ręce berło z krzyżem, a w prawej berło z gołębicą.

Koronacja królowej

Gdy hołd się skończył, uderzają w bębny, odzywają się fanfary, a wszyscy obecni wołają: „Bóg niechaj ma króla Jerzego w swej opiece, niechaj długo żyje i długo nam panuje król Jerzy". Na tym kończy się właściwa koronacja króla. Król pozostaje na tronie, a arcybiskup przystępuje do aktu koronacji królowej. Akt ten jest daleko krótszy. Koronacja królowej odbywa się cały czas przed ołtarzem. Nad królową trzymany jest złoty baldachim, który podpierają cztery panie, przedstawicielki największych rodów angielskich. Arcybiskup, podobnie jak podczas koronacji króla, doręcza królowej jej insygnia i błogosławiąc ją, kładzie jej na skronie koronę.

Koronacja jest zakończona. Król i królowa spożywają skromny posiłek i odpoczywają nieco, zdejmując na pół godziny ciężkie swe szaty królewskie.

O 15 min. po g. 14 król i królowa Elżbieta zasiadają z powrotem do złotej karocy i rozpoczyna się pochód przez ulice Londynu w kierunku pałacu Buckinghamskiego. Tymczasem tłumy widzów na ulicach, którymi przeciąga pochód powrotny, urosły do niebywałych rozmiarów. Skromne obliczenia określają liczbę osób, które były świadkami orszaku koronacyjnego na kilka milionów ludzi.

Podziwiać należy godność, dyscyplinę, a równocześnie humor tłumu londyńskiego, dzięki czemu organizacja tej niezwykłej uroczystości odbyła się tak, jak ją przewidziano, sprawnie i bez żadnych zmian.

MOWA KRÓLA JERZEGO.

LONDYN (PAT.). Król Jerzy VI wygłosił w środę wieczorem z pałacu Buckingham przemówienie przez radio, transmitowane do wszystkich części imperium brytyjskiego.

WŁOSI NIE WIEDZĄ O KORONACJI.

Cała prasa włoska przemilczała londyńskie uroczystości koronacyjne. Jedynie agencja Stefani ogłosiła krótki komunikat, donoszący w kilku słowach o odbyciu się koronacji.

Uroczystości żałobne

Z całego kraju oraz z zagranicy nadeszły w środę wiadomości o obchodach żałobnych w drugą rocznicę zgonu marszałka Piłsudskiego.

W stolicy odbył się szereg obchodów uroczystych, a o godz. 20 m. 42 na sygnał, dany przez dzwony kościelne i syreny fabryczne, zapowiadające chwilę zgonu marszałka Piłsudskiego — zamarło tętno życia. O godzinie 20 min. 45 dzwony milkną, werble przestają grać. Cały ruch kołowy został zatrzymany. Obywatele z obnażonymi głowami, w skupieniu stanęli w ciszy. W kilkunastu miejscach stolicy zapłonęły stosy. Gdy boki ten hołd trwał trzy minuty. Rozlegają się salwy armatnie, oddane przez baterię, ustawioną w parku Belwederskim.

Ze stopni pałacu Belwederskiego, po oddaniu hołdu przez zebranych marszałkowi Piłsudskiemu, odczytał rozkaz marszałka Piłsudskiego, wydany do wojska z okazji zakończenia zwycięskiej wojny, szef gabinetu ministra Spr. Wojsk. płk. Kiliński.

Tuchaczewski w niełasce

„Paris Midi" donosi, że aresztowani ostatnio w Moskwie opozycjoniści mieli podobno nawiązać kontakt z Tuchaczewskim, który miał zorientować się, że wzbudził podejrzenia i miał się zdecydować na ucieczkę z Sowietów, którą zamierzał jakoby przeprowadzić podczas wyjazdu na koronację do Londynu. Plan ucieczki Tuchaczewskiego został jednak przez Rząd sowiecki udaremniony w ten sposób, że w ostatniej chwili wycofano go ze składu delegacji, wyznaczając na jego miejsce admirała Orłowa.

„Paris Midi" zapowiada, że Tuchaczewski prawdopodobnie niezbyt długo pozostanie na swym nowym stanowisku. Jednocześnie dziennik donosi z Rygi, że przeniesiono w stan dyspozycji dowódcę leningradzkiego okręgu wojskowego gen. Korka. Oskarżają go, że nie dość energicznie zwalczał agitację opozycyjną w tym okręgu. We wtorek miały krążyć po Moskwie pogłoski, że gen. Kork został aresztowany.

Forster doradza partiom opozycyjnym

samobójstwo

GDANSK (PAT.). Na zebraniu stronnictwa narodowo - „socjalistycznego" w Sopotach przywódca partii w Gdańsku Forster potwierdził zapowiadane „dobrowolne" rozwiązanie stronnictwa niemiecko - narodowego, które ma w tych dniach nastąpić. Forster wyraził przy tym nadzieję, że również i pozostałe partie opozycyjne w Gdańsku pójdą za przykładem stronnictwa niemiecko - narodowego, unikając w ten sposób odpowiednich zarządzeń władz. Forster uważa za bardziej pożyteczną likwidację partyj politycznych na podstawie dobrowolnego porozumienia.

Zakończenie turnieju

szachowego

Zakończył się turniej o mistrzostwo Warszawskiego Klubu Szachowego, który jest nieoficjalnym turniejem o mistrzostwo Warszawy. Pierwszą nagrodę otrzymał zeszłoroczny zwycięzca Najdorf, olimpijczyk i zeszłoroczny mistrz Węgier, osiągając 10 i pół pkt. Drugą nagrodę zdobył Paulin Frydman, wielokrotny olimpijczyk i wicemistrz Polski, oraz b. mistrz Warszawy, mając 9 i pół pkt. Trzecia nagroda przypadła Młynkowi, który osiągnął 9 pkt. Czwartą nagrodę zdobył Kramer, olimpijczyk, b. mistrz Warszawy (8 i pół pkt.), a piątą — Henryk Friedman, olimpijczyk, b. mistrz Lwowa i zwycięzca ostatniego turnieju międzynarodowego w Wiedniu (7 i pół pkt.).

Dokoła aresztowania Marusicza

Dzienniki paryskie przynoszą dalsze rewelacje na temat aresztowania terorysty Marusicza, twierdząc, że na podstawie znalezionych w jego mieszkaniu dokumentów i adresów, aresztowano drugiego terorystę, u którego w mieszkaniu miano wykryć 9 bomb.

„Le Soir" podaje bliższe szczegóły drugiego aresztowania, nie przytaczając jednak nazwiska aresztowanego i wyraża przypuszczenie, że obecność owych terorystów pozostawała w związku z przejazdem szeregu głów państw i szefów rządów przez Paryż na koronację do Londynu.

„Matin" łączy z Marusiczem sprawę wybuchu w wagonie kolejowym w expressie, idącym z Paryża do granicy włoskiej.

Informacje te spotkały się z kategorycznym zaprzeczeniem ze strony władz bezpieczeństwa, które oświadczyły, że żadnych aresztowań w związku z Marusiczem nie dokonano i że 9 bomb nie wykryto. Jeden z kierowników policji bezpieczeństwa oświadczył przed stawicielowi Havasa, że pogłoski te powstały prawdopodobnie z tego powodu, że dziennikarze, którzy przybywali do niego, by poinformować się o szczegółach sprawy Marusicza, mogli zauważyć na jego biurku bombę, znalezioną już przed paru tygodniami przy innym terorystcie zagranicznym, którego aresztowanie nie ma związku z Marusiczem. Przedstawiciel władz bezpieczeństwa oświadczył dalej, że po aresztowaniu Marusicza, przybyło do Paryża kilku przedstawicieli policji jugosłowiańskiej i że śledztwo w tej sprawie prowadzone jest przez policję paryską w ścisłej współpracy z policją jugosłowiańską. Wreszcie przedstawiciel władzy bezpieczeństwa stwierdził, że 12-o do hotelu, w którym mieszkał Marusicz, nadeszła na jego fałszywe nazwisko obszerna korespondencja, nadana z Włoch, która jest obecnie badana.

Strajk 500-robotników

w fabryce sztucznego jedwabiu w Myszkowie

Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Myszkowie jest spółką akcyjną francusko - belgijskiego towarzystwa; dyrektorem odpowiedzialnym i kierownikiem tej fabryki jest p. L. Thomas, który wraz z tabo- rantką p. Lange uważa, że Myszków to „Belgijskie Kongo", a robotników fabryki można szykanować, wyrzucać na bruk, oraz poniewierać ich godność ludzką. Z tym stanem rzeczy robotnicy postanowili zerwać i zorganizować się w Centralnym Związku Robotników Przemysłu Chemicznego R. P. Oddział w Myszkowie.

Gdy firma dowiedziała się, że robotnicy gremialnie wpisują się do związku, bez żadnej przyczyny zwolniła 3-ch robotników, a mianowicie Józefa Pale, Antoniego Kusta i Józefę Żywiołek.

Sekretariat Okręgowy Centralnego Zw. Rob. Przem. Chemicznego w Częstochowie wystosował pismo do Inspekcji Pracy 24 obwodu w Zawierciu, prosząc o zwołanie konferencji w sprawie przyjęcia z powrotem zwolnionych i ukończenia samowoli. Na wyznaczoną przez p. Inspektora Pracy konferencję w dniu 7 b. m. p. L. Thomas nie stawił się, natomiast pozwolił sobie użyć niedopuszczalnych wyrazów pod adresem Inspekcji Pracy.

Inspektor Pracy ukarał za niestawiennictwo p. L. Thomasa grzywną 50 zł.. Uprzednio za niewykonanie zarządzeń Inspekcji Pracy firma została ukarana grzywną zł. 100 i odwołała się do Sądu Okręgowego, który podwyższył wymiar grzywny dla dyr. J. Marchala do 200 zł.

Sekretariat Okręgowy, chcąc wykazać dobrą wolę, prosił o wyznaczenie po raz drugi konferencji. Wniosek został uwzględniony i p. Inspektor Pracy wyznaczył konferencję na dzień 11 b. m. Na konferencję został wydelegowany z firmy urzędnik, który ograniczył się do złożenia pisma, że „nie uzna je delegatów" i pyta — jakim prawem śmiał p. Inspektor Pracy zatwierdzić delegatów bez uprzedniej zgody p. L. Thomasa(?!). Pismo to było szczytem bezczelności.

Wobec takiego postawienia sprawy został spisany protokuł przez p. Inspektora Pracy. Sekretarz okręgowy z Częstochowy złożył odpowiednie oświadczenie.

Spokojnie pracujących robotników, oczekujących na załatwienie sprawy sprowokował i pchnął do walki p. L. Thomas, tak, że całkowita odpowiedzialność za strajk spada na dyrektora fabryki.

Treścią pism wystosowanych do p. Inspektora Pracy przez Dyrekcję Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Myszkowie, oraz panującymi tam stosunkami winno zainteresować się Min. Opieki Społecznej i ukrócić tupet i samowolę, gdyż zarządzenia wydane przez Inspekcję Pracy, nie są wykonywane.

O godz. 13-ej, po złożeniu sprawozdania przez delegatów z odbytej konferencji, robotnicy jednomyślnie proklamowali strajk.

Strajkiem objętych jest 500 robotników, w tym przeszło 290 kobiet.

Spaliła się wieś Gnojnice

W środę w południe w gromadzie Gnojnice pow. jaworowskiego wybuchł ogromny pożar, który strawił niemal całą wieś. Spłonęło przeszło sto budynków mieszkalnych i gospodarskich. Szkody obliczane są na około 80 tys. złotych. Po godz. 18-ej przybył na miejsce pożaru p. wojewoda lwowski Biłyk w towarzystwie starosty powiatowego. Przyczyna pożaru na razie nieustalona. Dochodzenie w toku.

Walka z anarchią

na drogach publicznych

P. Prezes Rady Ministrów, jako minister Spraw Wewnętrznych wydał do wszystkich wojewodów i starostów następujący okólnik w sprawie ruchu na drogach:

Pomimo mego zarządzenia z dn. 17 września r. ub. wykroczenia przeciwko przepisom o ruchu na drogach trwają w dalszym ciągu i nie są dość energicznie zwalczane. Oprócz wykroczeń, popełnianych przez używających drogi, którzy z reguły przepisów o ruchu nie przestrzegają, powodując tym ciągłe wypadki, szczególnie częste są wybryki nieletnich, którzy przejeżdżających, zwłaszcza samochodami obrzucają kamieniami, rozsypując szkło, gwoździe i t. p., powodując niebezpieczeństwo dla zdrowia jadących oraz uszkodzenia pojazdów.

Ten stan rzeczy bezwzględnie nadal tolerowany być nie może. Przypominając zatem zarządzenie moje z nd. 17 września r. ub. i przytoczone w nim zarządzenia poprzednie, polecam z całym naciskiem przystąpić do energicznej walki z anarchią na drogach publicznych. W stosunku do wykraczających należy z całą surowością stosować kary przewidziane w ustawie o przepisach porządkowych na drogach publicznych, szczególniej w tych przypadkach, gdy przepisy przekraczane są świadomie.

O ile chodzi o wybryki nieletnich, należy pociągnąć do odpowiedzialności za brak dozoru ich rodziców czy opiekunów. Przypominam również o przepisach porządkowych na drogach publicznych o odpowiedzialności majątkowej rodziców i służbodawców za nieletnie dzieci i służbę do lat 14, oraz o odpowiedzialności wsi, osad i miast, na których terenie dokonano szkody przez niewykrytych sprawców z pośród ludności miejscowej.

W zakończeniu minister poleca, aby szczególny nacisk położyć na szybkie załatwienie spraw karnych przy wykroczeniach przeciw ko przepisom o ruchu. Sprawy takie winny być załatwiane bez żadnej zwłoki i traktowane jako bardzo pilne.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

ZOBACZYMY EGIPSKICH PIŁKARZY W POLSCE.

Na dzień 3 i 4 sierpnia r. b. zarząd ŁZOPN za pośrednictwem menagera Zingera zakontraktował mecze z egipską drużyną piłkarską, mistrzem Aleksandrii. Egzotyczni goście rozegrają w pierwszym dniu mecz piłkarski z reprezentacją Łodzi, a następnego dnia spotkają się z ligowym ŁKS.em.

WZNOWIENIE SPOTKAŃ PIŁKARSKICH WARSZAWY I ŁODZI.

Zarząd ŁOZPN zwrócił się do zarządu warszawskiego OZPN o wznowienie tradycyjnych ongiś zawodów piłkarskich między reprezentacjami Łodzi i Warszawy.

Władze piłkarskie Warszawy w zasadzie wyraziły już zgodę na rozegranie meczu. Termin jeszcze nie ustalono.

ZAKOŃCZENIE RUNDY WIOSENNEJ PIŁKARSKICH MISTRZOSTW WARSZAWY.

W stolicy zakończyła się wiosenna runda mistrzostw piłkarskich stolicy. Ostateczna punktacja klasy A przedstawia się następująco (w tabeli nie uwzględniony jest wynik meczu Bzura — Orkan, przerwanego przy stanie 1:0 dla Bzury):

Tabela grupy I-ej:

	pkt.	st. br.
1) Polonia	27	87:16
2) Orkan	17	52:33
3) Fort Bema	16	25:22
4) PWATT	15	25:26
5) Bzura	14	23:21
6) Legia	12	22:34
7) Orzeł	7	15:45
8) Zorza	2	12:64

Tabela grupy II-ej.

	pkt.	st. br.
1) Okęcie	25	46:17
2) Huragan	17	31:29
3) Warszawianka	15	29:24
4) CWS	13	27:20
5) PZL	18	26:23
6) Pogoń	13	[illegible]
7) AZS	10	25:36
8) Ordon	6	19:57

Cztery pierwsze kluby z każdej grupy wchodzą do ligi okręgowej. Na razie z 1-ej grupy zakwalifikowały się: Polonia, Orkan i Fort Bema. 4-ym klubem będzie PWATT lub Bzura zależnie od wyników weryfikacji meczu Bzura — Orkan.

Z 2-ej grupy zakwalifikowały się już Okęcie, Huragan, Warszawianka i CWS.

W grupie robotniczej mistrzostwa jeszcze nie są zakończone. W tabeli prowadzi Znicz, który ma największe szanse zdobycia mistrzostwa Warszawy robotniczego podokręgu. Drugie miejsce zajmuje Skra przed Gwiazdą. Jak wiadomo, podokręg robotniczy odmówił udziału w okręgowej lidze.

SPRAWA K. S. DĄB OSTATECZNIE ZLIKWIDOWANA.

Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej załatwił ostatecznie sprawę KS. Dąb. Rozpisane na żądanie okręgu śląskiego referendum z zapytaniami do okręgów czy życzą zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia dla ponownego zbadania sprawy Dębu dało wynikł negatywny. Za zwołaniem zgromadzenia opowiedziało się 59 głosów, a przeciwko 213 głosów. Kilka okręgów nie odpowiedziało mimo monitów. Temsamem walnego zgromadzenia dla sprawy Dębu nie będzie.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń w sprawie Dębu uchwalono odsunąć inż. Durczaka z zarządu KS Dąb od piastowania mandatów w piłkarstwie w związku z udziałem z udziałem jego w tej aferze.

ZMIANA GRANIC OKRĘGU KIELECKIEGO.

Zarząd PZPN na swem ostatniem posiedzeniu omówił sprawy związane z projektem zmiany granic dotychczasowego okręgu kieleckiego. Projekt ten obejmuje stworzenie nowego okręgu częstochowskiego, a przydzielenie podokręgu kieleckiego do podokręgu radomskiego przy Warszawskim OZPN. Wnioski te rozpatrzone będą na specjalnej komisji poczem zwołane zostanie walne zgromadzenie okręgu kieleckiego.

Kolarstwo

RUMUŃSCY KOLARZE WEZMĄ UDZIAŁ W WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI.

Rumuński Związek Kolarski zawiadomił Polski Związek Kolarski, że drużyna rumuńska, złożona z 4 zawodników, weźmie udział w międzynarodowym wyścigu kolarskim dookoła Polski. Definitywnie zatem na liście zgłoszeń figurują już dwa państwa.

KRONIKA KRAKOWSKA

TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO w KRAKOWIE urządza w NIEDZIELĘ, dn. 23 maja b. r.

Wielki Zjazd do Salin w Wieliczce

Wyjazd z Krakowa o godz. 2 pop.
Ilość miejsc ograniczona.
Zgłoszenia przyjmuje: Adm. „Naprzodu", św. Tomasza 11a, I p. oł. Biblioteka T. U. R., Sławkowska 12, I p.

Strajk w firmie Iskra-„Karmański"
„Hocki—klocki" p. Chyżewskiego

Sytuacja strajkowa w firmic „Iskra - Karmański" nie uległa zmianie. P. dyr. Chyżewski nie chce pertraktować z robotnikami, co przyczynią się do przedłużenia strajku.

Takie stanowisko jest nie tylko złośliwe, ale również szkodliwe. W swojej złośliwości p. Chyżewski posuwa się do prowokacyj. Oto sprowadził do fabryki 6 ludzi ze straży pożarnej, motywując to obawą... podpalenia fabryki przez robotników. Nie trzeba chyba dowodzić, że takie postępowanie wywołuje jeszcze większe rozgoryczenie strajkujących. Czas najwyższy położyć kres niepoważnym i nieobliczalnym wybrykom p. Chyżewskiego.

W związku z naszą notatką p. t. „Krakowski Kurier Wieczorny w pogoni za sensacją" redakcja tej gazety przysłała nam pismo, w którym wyjaśnia nieporozumienie wynikłe z błędnych informacyj w sprawie zajścia na pl. Jabłonowskich.

Trochę humoru
Urząd wojewódzki propagatorem poezji

Prawdę powiedziawszy nie możemy narzekać na brak wszechstronności w działalności naszych władz administracyjnych.

Krakowski urząd wojewódzki zainteresował się literaturą, a szczególnie zepchniętą dziś na szary koniec poezją. Wziął więc tego kopciuszka pod swe opiekuńcze skrzydła, aby wysunąć „mowę wiązaną" na czoło literatury tak, jak to ongiś bywało.

Co prawda ujął to w sposób zbyt urzędowy, co budzi pewne zastrzeżenia, świadczy to jednak o dobrych chęciach. Przed kilku dniami otrzymała prasa krakowska komunikat Urzędu wojewódzkiego o uroczystości udekorowania przez p. v. wojewodę Małaszyńskiego srebrnym Krzyżem zasługi p. F. Pietruszkowej, przewodniczącej Rady okr. Rodziny Wojskowej, oraz o przyjęciu, na którem p. Rymaszewska wygłosiła wiersz o Rodzinie Wojskowej. Komunikat przytacza cały wiersz widocznie w tym celu, aby został uwieczniony w prasie.

Wierzymy w uczciwe i szczere intencje autorki, wiersza nie wydrukujemy. Nie możemy poprostu pisać „o trzymanych w rękach płonących sercach", o „wspinających się na Wawel myślach", bo żal nam tych rąk i serc i myśli i autorki, no, i czytelników.

Istotnie taka poezja wymaga opieki i poparcia. Tylko, na miłość boską, niech Urząd wojewódzki nie wpadnie w przesadę w poczuciu swego wzniosłego posłannictwa i nie zaopiekuje się prawdziwą poezją. To by było naprawdę nieszczęście.

W sprawie
Krakowskiego „Kuriera Wieczornego"

W piśmie swym p. redaktor Müller stwierdza, że, umieszczając notatkę, nie kierował się złą wolą, gdyż „nie jest jego zamiarem szkodzić ruchowi, pozostającemu pod wpływami PPS., której ideową działalność w całej pełni docenia i uznaje". Ze swej strony możemy oświadczyć, że nie podejrzewaliśmy redakcji „Kuriera Wieczornego" o złą wolę, a użycie ostrzejszych słów pod adresem autorów notatki było podyktowane jedynie względem na jej treść o posmaku sensacji.

Z prawdziwym zadowoleniem możemy zgodnie z życzeniem redakcji „Kurjera Wieczornego" uznać cały incydent za wyczerpany.

Strajk robotników piekarskich
w Krakowie

Wczoraj w południe wybuchł strajk robotników piekarskich. Strajk wybuchł na tle żądania robotników zawarcia umowy zbiorowej, czemu sprzeciwili się pracodawcy, którzy dążą do obniżenia zarobków, jak również nie chcą zatrudnić przez jedną godzinę w tygodniu bezrobotnych, oraz nie uznają Pośrednictwa Pracy.

Strajkują wszyscy robotnicy piekarscy. Dzisiaj odbędzie się konferencja w Inspektoracie Pracy, celem zlikwidowania zatargu. Od stanowiska pracodawców będzie zależało, czy strajk będzie trwał nadal.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 14 maja.

7.10 Kilka informacyj. 7.35 Muzyka poranna (płyty). 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.00 Lok. wiad. gospodarcze. 14.05 Muzyka (płyty). 15.15 Znani wirtuozi (płyty). 15.55 Dokąd jechać w święto? 16.00 Życie kulturalne Krakowa w opr. dr. Z. Leśnodorskiego. 16.10 Wiad. z dnia. 18.20 Recital fortepianowy Heleny Landau. 18.45 Program 22.45 Muz. tan. (płyty).

SOBOTA, 15 maja.

7.10 Kilka informacyj. 7.35 Muzyka poranna z płyt. 12.50 Trybuna młodych. 15. Pieśni majowe z wieży Mariackiej. 13.30 Koncert życzeń z płyt. 15.15 Muzyka lekka z płyt. 15.30 Chwilka przyrody — aud. prowadzi z ogrodu Rozgłośni Z. Stańczykiewiczowa. 15.45 Walce angielskie z płyt. 16. Pogad. akt. 16.10. Wiad. z dnia... 18.20 Chór Juranda śpiewa (płyty). 18.45 Program. 23.10 Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z ıdz. 'espołu vokalnego „Te 4" pod dyr. W. Vorbond (z Warszawy II).

Głosy czytelników

APEL DO ZARZĄDU MIASTA.

Mieszkańcy i właściciele domów przy ul. Łanowej w Krakowie Płaszowie tą drogą apelują do Zarządu Miasta Krakowa o uporządkowanie tej ulicy, gdyż żadne prośby i interwencje nie odnoszą skutku.

Przy tej ulicy stoją domy przeważnie kolejarzy i robotników. Lokatorami są przeważnie robotnicy. Ulica ta należy do wielkiego miasta Krakowa. Wprawdzie ks. Niemczyński i p. Ostrowski, obecni radni, obiecywali podczas wyborów, że postarają się o uporządkowanie tej dzielnicy, ale widocznie nawet nie wiedzą o ul. Łanowej ,bo jakoś głucho o nas na Radzie.

Ulica Łanowa nie ma wodociągu, nie ma kanalizacji, nie ma żadnego chodnika ani ścieku, — jest tylko glina i błoto po kolana.

Podczas posuchy smród z rynsztoków i tumany kurzu.

Wołamy głośno o urządzenie przynajmniej chodnika wyszutrowanego i rowu kanalizacyjnego, a w przyszłości o urządzenie kanalizacji.

MIESZKAŃCY.

Historie dnia

Zaopatrzył się na słotę. Przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha dostał się sprawca do mieszkania Naftali Halpern przy pl. Groble 6 i tam z przedpokoju skradł palto i parasol, wartości 160 zł.

„Doliniarz" na tandecie. Skradziono na tandecie z kieszeni kamizelki Stefana Sawy, zam. w Prądniku Białym, ul. Jazowa 5, zegarek z łańcuszkiem, wartości 200 zł.

Chciał się wyspać pod pierzyną. Organa policji zatrzymały Stanisława Stefańskiego, za kradzież pierzyny, wartości 70 zł., dokonanej tego dnia z niezamkniętego ganku przy ul. Podzamcze 12 na szkodę Kazimiery Warchał. Pierzynę zwrócono poszkodowanej.

Pechowy cyklista. Zatrzymano Władysława Szatko, pod zarzutem kradzieży roweru wartości 85 zł. na szkodę Wojciecha Tańcull.

Podczas ucieczki uległa wypadkowi. Zofia Iwańska, w czasie ucieczki przed goniącymi ją osobnikami, upadła z bulwaru nad Wisłą obok stacji kol. Kraków — Grzegórzki, wskutek czego doznała złamania prawego podudzia. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Iwańską do szpitala św. Łazarza.

Nieszczęśliwy wypadek. Na ul. Kazimierza Wielkiego przed realnością 32 wypadła z wozu tramwajowego w czasie jazdy Cecylia Ryba.

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł Rybę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Ryba wskutek upadku na bruk doznała wstrząsu mózgu.

Dyżury lekarkie

Dnia 14 maja — noc.

Abend Józef — Rynek Podgórski 11, tel. 126-37.
Doening Tadeusz — Ariańska 3, tel. 107-61.
Drohocki Zenon — Dunajewskiego 3. tel. 184-80.
Silberberg Leon — Starowiślna 45, tel. 117-99.

Wstrząsajacy wypadek przy pracy

Wczoraj rano przy ul. Kobierzyńskiej nr. 2 wydarzył się wstrząsający wypadek: robotnik Juliusz Ożug, zakładając pas transmisyjny na kole rozpędowym, został przez pas porwany i nie można go było przez blisko godzinę stamtąd wydostać. Wreszcie wezwana straż pożarna uwolniła Ożuga. Doznał on: całkowitego zmiażdżenia całej nogi, licznych obrażeń ciała. W stanie ciężkim przewieziony został do szpitala, gdzie niezwłocznie przystąpiono do amputacji nogi.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek 14 maja „Wesele Figara".

Sobota 15 maja „Czerwony kapelusz".

W próbach pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego świetna komedia satyryczna Joli Fuchsówny p. t. „Czerwony Kapelusz". Premiera tej sztuki odbędzie się w najbliższą sobotę, dnia 15 bm.

Ostatni występ wiedeńskiego „Theater in der Josefstadt". W piątek, o godz. 8 wiecz., w teatrze „Bagatela" odbędzie się drugi i nieodwołalnie ostatni występ wiedeńskiego „Theater in der Josefstadt" z Albertem Bassermannem na czele. Wystawiona zostanie sztuka Alsberga „Konflikt".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA „Cowboy - bohater".

ATLANTIC: „Ogród Allacha" oraz „Sto pociech".

KINO MUZEUM wyświetla dziś dwa filmy p. t. „Biała parada" (John Boles i Loretta Young) oraz „Małżeństwo z ogłoszenia" (Buster Keaton).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Dziewczę z Budapesztu".

PROMIEŃ: „Tajemnica starego zamku".

STELLA: „Ave Maria" i „Niewinnie oskarżony".

ŚWIT: „Moskwa — Szanghaj".

UCIECHA: „Kobety zwyciężyły".

WANDA: „Pani minister tańczy".

Obrady Konferencji Okręgowej P.P.S.
Śląska Cieszyńskiego

W Goleszowie odbyła się w drugiej połowie kwietnia doroczna i pokongresowa konferencja okręgowa P. P. S.

W obliczu kilku czerwonych sztandarów, wśród których uderzał piękny portret Ignacego Daszyńskiego, w sali szczelnie zapełnej delegatami i gośćmi, zagaił obrady Konferencji Przewodniczący OKR-u, tow. Fr. Zawada, witając przybyłych, oraz serdecznie wspominając zmarłych w ostatnim roku Towarzyszy Daszyńskiego, dr. Tylicką - Budzińską, Wasilewskiego, Michałowicza, a wreszcie poświęcając gorące słowa współczucia i solidarności robotnikom hiszpańskim. Pamięć zmarłych i poległych uczczono przez powstanie. Połączone chóry Goleszowa i okolicy męski i żeński, oraz kapela „Siły" uświetniły zebranie swoimi doskonałymi, burzą oklasków wynagradzonymi popisami.

Wybrano komisję matkę i mandatową, do której weszli ttow. J. Bukowczan z Ustronia, J. Mazur z Cieszyna, Wł. Ramza i Fr. Bartoszek z Czechowic, J. Michalek z Goleszowa i J. Podstawny z Jasienicy.

Sprawozdanie sekretariatu, które złożył tow. Reger, stwierdza, że odpowiedzi na kwestionariusz nadesłały tym razem 22 komitety miejscowe; czynnych komitetów istnieje 36 do 40. W wielu miejscowościach działają nadto mężowie zaufania. Nadesłane sprawozdania mówią, że członków było 651 oraz członkiń 122. Zarejestrowało się jednakowoż przeszło 1500. Według sprawozdań, 333 naszych członków było bezrobotnych. Klęska bezrobocia dotknęła srodze zwłaszcza naszą młodzież, jeżeli na ogół członków wypada 56% bezrobotnych, to wśród młodzieży socjalistycznej, procent bezrobotnych podniósł się do 80 na sto. O. K. R. odbył w ubiegłym roku 4 pełne posiedzenia, 6 ściślych i kilkanaście narad prezydium ;wziął udział w trzech konferencjach wspólnych z Okr. Kom. Zaw. w Bielsku i w pięciu konferencjach powiatowych. Listów wysłano wraz z okólnikami 1000, otrzymano 320. Zgromadzeń odbyło się (oprócz demonstracji majowej): publicznych ludowych 35, partyjnych organizacyjnych 83, 4 —władze zakazały; ponadto przy współudziale OKR-u odbyło się 88 zgromadzeń zawodowych, bezrobotnych, strajkowych i t. p.

Prawdziwie pocieszającym jest rozwój prasy partyjnej.

Wielokrotnie podejmowane próby zorganizowania socjalistycznych radców gminnych będą musiały być na nowo podjęte i energicznie do celu doprowadzone. Nowy O. K. R. ma przed sobą do spełnienia ważne zadania: zorganizować młodzież socjalistyczną i kobiety, przeprowadzić zbliżające się w 1938 roku wybory gminne, rozszerzyć i pogłębić ruch socjalistyczny w naszym okręgu. W tym celu odbędą się konferencje powiatowe i okręgowe.

Sprawozdanie kasowe przedłożył skarbnik tow. Galus i rozdał je na piśmie uczestnikom konferencji.

Tow. Funiok, imieniem komisji rewizyjnej wniósł o udzielenie skarbnikowi absolutorium. Wniosek ten uchwalono po dyskusji wraz z votum zaufania dla ustępującego OKR-u.

Tow. Berek zawiadomił w imieniu Zarządu Głównego „Siły", że w dniach 16 i 17 maja (Zielone Święta) odbędzie się masowa wycieczka robotnicza do Krakowa i zaprosił wszystkich do udziału w niej.

Pouczający referat Generalnego Sekretarza CKW., tow. Pużaka, objął sprawozdanie z XXIV Kongresu PPS. w Radomiu, dał objaśnienie nowego programu PPS. i przekonał wszystkich ,że tylko w zgodnej, jednolitej, karnej i należycie zdyscyplinowanej organizacji partyjnej PPS. i Klasowych Związków Zawodowych, jest nadzieja i pewność wywalczenia lepszego jutra dla klasy robotniczej w Polsce.

W dyskusji nad referatem przemawiali: tow. *Polok* z Wisły żądał wzmożenia pracy oświatowej; tow. Nosal z Nierodzimia prosił o wyjaśnienie ,jaki cel ma milicja robotnicza w Białej; tow. Mikier z Drogomyśla opowiadał z gorzkim humorem o prześladowaniach, na jakie narażeni są działacze socjalistyczni; tow. Sosna z Goleszowa w gorących słowach przemawiał za równouprawnieniem kobiet w życiu codziennym, w ponoszeniu ciężarów społecznych i gospodarczych; tow. Zemlak z Czechowic wyjaśniał, że zadaniem milicji robotniczej jest ochrona naszych zebrań i pochodów przed atakami ze strony najemników reakcji; tow. Mazur z Cieszyna nawoływał do regularnego spłacania składek. Nawiązując do tego tow. Bartoszek upominał organizację i poszczególnych działaczy, aby trzymano się ustalonych form i regulaminów organizacyjnych; — w szczególności, aby po referentów na zgromadzenia i inną pomoc techniczną zwracano się zawsze i tylko do O. K. R-u, a nie do osób prywatnych.

Tow. Pużak wyjaśnił doniosłe znaczenie „Akcji Socjalistycznej", która ma na celu skupić i przygotować teoretycznie i moralnie najtęższe jednostki dla dalszej pracy partyjnej i zawodowej. Tow. Reger w gorących słowach, wskazał na grożące zewsząd niebezpieczeństwa, wezwał do ofiarnej, solidarnej i karnej pracy dla wspólnego dobra, poczem przedłożył rezolucję; którą jednomyślnie uchwalono. Rezolucję i skład nowych ciał partyjnych podamy osobno.

I maj w Kraju

Oleszyce

Pierwszy raz obchodzono uroczyście święto robotnicze także w Oleszycach.

Już wczesnym rankiem przybywali robotnicy koleją, a także furmankami z Nowej Grobli i okolicy Oleszyc do lokalu Związku Zaw. Rob. Przemysłu Budowlanego.

W lokalu Stow. „Proświty", na publicznym Zgromadzeniu, przewodniczyli tow. Hyd. Referat wygłosił tow. Majlich.

Po zgromadzeniu uformował się pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta. Pod lokalem Związku Zawodowego, po przemówieniu tow. Majlicha oraz przewodniczącego tut. Oddziału, tow. Hyda, został rozwiązany.

Na obu tartakach, cegielni w Oleszycach, oraz w tartaku w Nowej Grobli bezrobocie było zupełne.

Według zezwolenia, uzyskanego ze starostwa w pochodzie mieli prawo iść tylko zorganizowani.

Przewodniczył t. Buczyński. W prezydium zasiadło po 1 delegacie z każdego Związku. Przemówienie wygłosił tow. Cekiera.

W pochodzie zgłosiła udział delegacja Stronnictwa Ludowego.

Po zgromadzeniu wrócił pochód ulicami miasta pod lokal Rady Zw. Zaw., gdzie po krótkim przemówieniu tow. Mirka został zakończony.

Jasło

O godz. 10 wyruszono ze sztandarami na plac zbiórki. Pochód uformował się z robotników okolicznych kopalń nafty, jak z Harklowy, Brzezówki, Hankówki, oraz z robotników huty szkła w Jaśle.

Na rynku odbyło się publiczne zgromadzenie, przy udziale około 2 tysięcy ludzi. Referat wygłosił tow. prof. Kasper Ciołkosz, nadto przemawiali: ob. Bucko z Dobrucowy, oraz tow. Landa, przewodniczący P. P. S. z Jasła.

Po pochodzie odbyła się w sali Sokoła uroczysta akademia, urządzona staraniem T. U. R. z Brzezówki.

Rzeszów

Święto Pracy przeszło u nas bardzo uroczyście. Punktualnie o g. 11 ruszył pochód z orkiestrą ZZK. do miejscowego parku na zgromadzenie. W pochodzie szło 1617 osób, członków poszczególnych Zw. Zaw. i P. P. S. (W zeszłym roku pochód liczył 1072 osób).

Łańcut

Wieczorem odbyła się akademia majowa z bogatym programem.

O g. 9.30 zgromadzeni w liczbie 1.000 osób ruszyli ze sztandarami głównymi ulicami, zdążając do Rynku.

Wiec zagaił tow. Krumholz. Przemawiali tow. tow. Bulsiewicz i Krumholz.

Następnie pochód ruszył przed dom Komitetu P. P. S.

Bochnia

Tegoroczna manifestacja pierwszomajowa w Bochni miała przebieg wspaniały.

We wczesnych godzinach rannych orkiestra górnicza odegrała pobudkę. Wszystkie warsztaty pracy były nieczynne. W pochodzie kroczyło około dwuch tysięcy ludzi. Na zgromadzeniu obecnych było około 3-ch tysięcy.

Zagaił zgromadzenie tow. Walas; przemawiali: imieniem Str. Ludowego ob. Książek zaś imieniem PPS. tow. Z. Bocian.

Sambor

PPS. oraz klasowe Związki Zawodowe urządziły zgromadzenie 1-szo majowe w sali kina „Ojczyzna", które zgromadziło około — 1000 osób. Sala była szczelnie przepełniona.

Zgromadzenie zagaił mgr. Horodiner, poczem z ramienia PPS przemawiał tow. Delimata oraz jako przedstawiciel USDP. tow. dr. Dombczewski ze Stryja.

Po uchwaleniu rezolucyj PPS. i USDP. i odegraniu przez orkiestrę kol. Harmonia „Czerwonego Sztandaru", zgromadzenie zakończono.

Następnie, mimo deszczu, pochód przeszedł ulicami miasta do lokalu ZZK, gdzie tow. Horodiner zakończył uroczystość.

***

Wszędzie przyjmowano z entuzjazmem rezolucję CKW. PPS.

Kronika lwowska

ZLOT OKRĘGOWY ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH.

Dnia 16 i 17 maja odbędzie się na boisku R. S. K. O. na Bogdanówce Okręgowy Zlot Robotniczych Klubów Sportowych. Imprezy zaczną się o godz. 9-ej rano biegiem na przełaj na trasie 4.000 metrów. O godz. 9.30 odbędzie się zbiórka Klubów, po czym nastąpią przemówienia, defilada zawodników, a o godz. 11-ej mecz piłkarski i zawody lekkoatletyczne. O godz. 4-ej po południu odbędą się zawody piłkarskie Hazeny R. K. S. — Z. Z. K. i bieg na 200 metrów. O godz. 7-ej wieczorem Akademia Sportowa w gmachu ZZK. przy ul. Kętrzyńskiego. Program zlotu będzie bardzo obszerny, uprasza się Kluby Sportowe o wzięcie udziału w tej uroczystości.

ZEBRANIE KOMITEU PPS.

W piątek, 14 b. m. o godz. 7-ej wieczorem (punktualnie) odbędzie się posiedzenie Zarządu Komitetu Miejscowego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Obecność członków Zarządu i przewodniczących Komitetów dzielnicowych obowiązkowa.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 2.